HASŁO GOSPODARCZE DZIS 10 STRON

Nr. 113 Sobota dnia 26 kwietnia 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

P. PREZYDENT W MIEŚCIE PRACY

Łódź niezwykle serdecznie witała Dostojnego Gościa, przybyłego w towarzystwie min. Pracy i Op. Społ. — p. Prystora

ODŚWIĘTNY WYGLĄD MIASTA. TYSIĄCZNE TŁUMY NA ULICACH. POŚWIĘCENIE OLBRZYMIEGO SZPITALA KASY CHORYCH

Zgodnie z naszą zapowiedzią P. Prezydent Rzplitej odwiedził wczoraj Łódź, uświetniając swą obecnością uroczystości, związane z otwarciem szpitala okręgowego związku Kas Chorych.

P. Prezydent przybył ze Spały, skąd wyjechał samochodem o godz. 10-ej min. 40 w towarzystwie ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Prystora, szefa kancelarji cywilnej p. Lisiewicza, szefa gabinetu wojskowego ppułkownika Fyda, adjutanta przybocznego rtm. Calewskiego oraz radcy Ministerstwa Pracy p. Łubieńskiego.

Przed wyjazdem zameldował się Panu Prezydentowi dowódca O. K. Łódź p. gen. Małachowski, który towarzyszył Panu Prezydentowi w dalszej drodze.

Przejazd Pana Prezydenta ze Spały do Łodzi odbywał się wśród wielkich owacyj mieszkańców okolicznych powiatów, którzy zgromadzili się wzdłuż drogi, aby oddać hołd Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej.

POWITANIE na granicy województwa

Na granicy województwa łódzkiego powitał Pana Prezydenta p. wojewoda Jaszczołt.

Na 23 kilometrze szosy Kurowice—Rzgów, t. j. u granic powiatu Łódzkiego witał Dostojnego Gościa Starosta Rżewski w towarzystwie powiatowego komendanta policji komisarza Langego

W RUDZIE PABJ.

Entuzjastyczne przyjęcie zgotowała Dostojnemu Gościowi ludność Rudy Pabjanickiej, która zebrała się tłumnie przed bramą tryumfalną, wznosząc okrzyki powitalne. W imieniu miejscowej ludności złożył hołd Włodarzowi Rzeczypospolitej burmistrz miasta — p. Łatkowski, poczem mała dziewczynka, córka miejscowego obywatela, wręczyła P. Prezydentowi bukiet kwiatów.

Po tych ceremonjach P. Prezydent wpisał się do złotej księgi pamiątkowej Rudy Pabjanickiej.

ODŚWIĘTNY wygląd miasta Łodzi

Tak samo serdecznie i entuzjastycznie wyrazili swe uczucia przywiązania do najwyższego przedstawiciela Majestatu Rzeczypospolitej mieszkańcy Łodzi.

Miasto przybrało wygląd odświętny, na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych, w wystawach widniały wizerunki Dostojnego Gościa.

Ulice zapełnione olbrzymim tłumem publiczności, organizacyj społecznych, cechów, związków, organizacyj przysposobienia wojskowego, oraz organizacyj sportowych i młodzieży szkolnej, tworzących szpaler wzdłuż ulic, któremi miał przejeżdżać Dostojny Gość.

U granic miasta Łodzi, to jest przy moście kolejowym na szosie Pabjanickiej witał Pana Prezydenta łódzki starosta grodzki, Dychdalewicz w towarzystwie insp. Niedzielskiego.

Chwilę wjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w mury miasta obwieściły gwizdy syren fabrycznych oraz bicie dzwonów kościelnych.



P. PREZYDENT W TOWARZYSTWIE P. WOJ. JASZCZOŁTA PRZED SZPITALEM.

PRZED GMACHEM SZPITALA

Orszak przejechał ulicą Pabjanicką, Piotrkowską i Narutowicza. Przed gmachem nowowybudowanego szpitala przy ul. Zagajnikowej ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj, związków i cechów w hallu zaś szpitala oczekiwali na przyjazd Dostojnego Gościa przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i władz szkolnych, delegacje miejscowego społeczeństwa, świata kulturalnego, prasy i t. d. M. in. obecni byli wiceminister Pracy i Opieki Społecznej gen. Hubicki, posłowie i senatorowie, wicewojewoda Rożnecki, prez. ogólno-państwowego Zw. Kas Chorych, b. min. Chodźko, wicedyr. głównego urz. ubezpieczeń p. Dagnan, dyr. okręgowego urzędu ubezpieczeń inż. Grabowski, dyr. państwowego urzędu Kas Chorych p. Osiołkowski, naczelny lekarz Związku Kas Chorych dr. Bakun, kurator Gadomski, wyżsi oficerowie i t. d.

O godz. 12.30 samochód Pana Prezydenta stanął przed gmachem szpitala.

Pan Prezydent wysiadł z samochodu i przy dźwiękach hymnu narodowego, wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych delegacyj, przeszedł w towarzystwie min. Prystora, gen. Małachowskiego i woj. Jaszczołta przed frontem kompanji honorowej strzelców kaniowskich.

MOWA P. ZIEMIĘCKIEGO

Przed gmachem szpitala przywitał Głowę Państwa prezydent m. p. Ziemięcki, wyrażając radość, że uroczystość poświęcenia daje sposobność okazania Panu Prezydentowi doniosłego dorobku społecznego, jakim jest szpital.

Mówca wskazał, że organy społeczeństwa łódzkiego świadome są doniosłych obowiązków, jakie na nich ciążą, i zapewnił, że społeczeństwo dążyć będzie ze wszystkich sił, do tego, ażeby przetrwać okres kryzysu ekonomicznego.

„Obecność Twoja wśród nas — ciągnął mówca — wskazuje wymownie, iż troski nasze i potrzeby są Panu, Panie Prezydencie, bliskie.

Ze swej strony pragniemy zapewnić, iż we wszystkich dotychczasowych tak licznych poczynaniach, nacechowanych dbałością o dobro kraju i obywateli, znajdziesz w nas, Panie Prezydencie, gorliwych pomocników i wykonawców".

NABOŻEŃSTWO

W gmachu szpitala powitał Pana Prezydenta komisarz rządowy okręgowego związku Kas Chorych na województwo łódzkie p. Łopuszański. Po przedstawieniu zebranych Dostojny Gość wraz z otoczeniem udał się do kaplicy szpitalnej, gdzie ks. biskup Tymieniecki odprawił krótkie modły, poczem wygłosił przemówienie, w którem złożył hołd Włodarzowi Narodu oraz podniósł wagę otwarcia szpitala dla miejscowego społeczeństwa.

Następnie ks. biskup Tymieniecki dokonał aktu poświęcenia gmachu, który otrzymał nazwę szpitala im. Prezydenta Mościckiego. W tym momencie chór towarzystwa im. Moniuszki odśpiewał „Veni Creator".

PRZEMÓWIENIE Komisarza Kasy Chorych

Po tej uroczystości komisarz Łopuszański wygłosił przemówienie, w którem zobrazował genezę powstania szpitala i omówił stan szpitalnictwa na terenie Łodzi, wskazując, że nowa ta placówka stanowić będzie olbrzymi krok naprzód w dziedzinie lecznictwa. Jednocześnie szpital ten będzie podstawą dla reorganizacji lecznictwa fachowego w województwie łódzkiem.

Szpital liczy 320 łóżek, lecz ilość ta może być doprowadzona nawet do 400. W warunkach pomyślniejszych będzie dobudowane jeszcze jedno skrzydło i ilość łóżek zostanie uzupełniona do 500.

Obecnie oddział chirurgji łącznie z laryngologją i urologją liczy łącznie 150 łóżek, oddział ginekologiczny 50 łóżek, oddział wewnętrzny 80 łóżek i oddział nerwowy 40 łóżek.

Oddziały, prowadzone będą sposobem klinicznym w tym celu, aby dać możność młodym siłom lekarskim kształcenia i doskonalenia się w zakresie obranych specjalności.

Całkowity koszt budowy szpitala, rozpoczęty w r. 1927 wynosi wraz z urządzeniem okrągło około 4.300.000 zł.

W zakończeniu przemówienia mówca złożył Panu Prezydentowi w imieniu wszystkich kas województwa łódzkiego wyrazy hołdu i głębokiej wdzięczności, że zezwolił on łaskawie nazwać klinikę swojem imieniem i zaszczycić swoja obecnością uroczystość poświęcenia.

ZWIEDZANIE urządzeń szpitala

Przemawiał jeszcze naczelnik wydziału zdrowia województwa łódzkiego dr. Skalski, poczem Pan Prezydent, oprowadzany przez władze szpitala i komisarza Łopuszańskiego z zainteresowaniem oglądał nowozmiankowany gmach wyrażając swe uznanie kierownictwa za wzo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2-EJ.

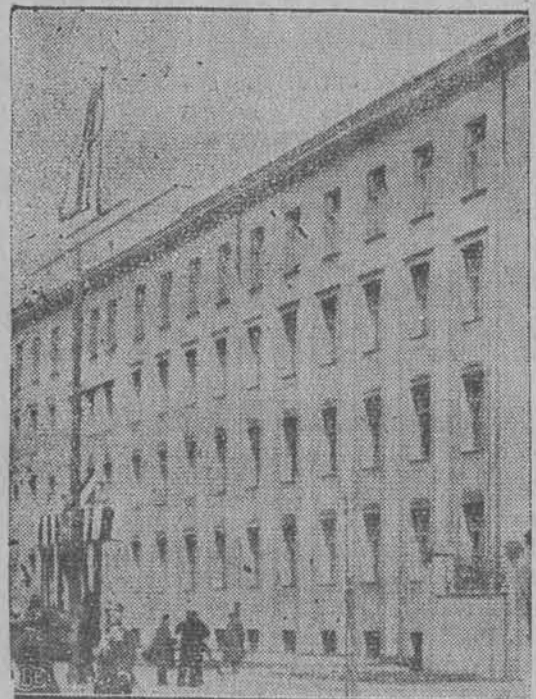
P. Prezydent w Mieście Pracy
(Dokończenie)

rowe urządzenie szpitala, wykonane według najnowszych wzorów techniki.

Żegnany przez zgromadzonych Pan Prezydent opuścił o godz. 14-ej szpital, szpital, udając się wraz z otoczeniem do p. wojewody, gdzie w ścisłem gronie odbyło się na cześć Dostojnego Gościa śniadanie.

ODJAZD
Pana Prezydenta

Po śniadaniu, oficjalnie żegnany przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, miasta i miejscowego społeczeństwa Pan Prezydent opuścił Łódź, udając się samochodem w drogę powrotną.



GMACH SZPITALA KASY CHORYCH.

MARSZ. DASZYŃSKI
powraca z urlopu

Dziś powraca z urlopu marszałek Sejmu Daszyński.

POSEŁ RAUSCHER
u min. Zaleskiego

Wczoraj o godz. 12,30 p. minister Spraw Zagranicznych Zaleski przyjął posła niemieckiego w Warszawie, Rauschera.

Pos. Rauscher w rozmowie z min. Zaleskim zakomunikował mu stanowisko rządu niemieckiego w sprawie ostatnich zarządzeń celnych, przedstawiając jednocześnie punkt widzenia rządu Rzeszy.

W odpowiedzi na to min. Zaleski oświadczył, że stanowisko Polski jest w dalszym ciągu wyraźne i rząd polski stoi na stanowisku konwencji genewskiej z dn. 12-3 r. b., która została pogwałcona przez Rzeszę z powodu podwyżek celnych.

GOŚĆ Z RUMUNJI
u gen. Piskora

Wczoraj przybył do Warszawy z rewizytą do szefa sztabu głównego gen. Piskora, rumuński szef sztabu generalnego gen. Samsonowicz, któremu towarzyszy szereg wyższych oficerów armji rumuńskiej. Program pobytu przewiduje dziś: złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz audjencję u min. Zaleskiego, śniadanie wydane przez attache wojskowego poselstwa rumuńskiego, obiad wydany przez szefa sztabu głównego gen. Piskora, w niedzielę zaś posłuchanie u marsz. Piłsudskiego.

Pobyt gen. Samsonowicza w Warszawie potrwa 3 dni.

Hindenburg — dyktatorem
Bagnety Reichswehry są ostoją rządu niemieckiego
Sensacyjne rewelacje dziennika berlińskiego

Berlin 25 kwietnia.

W przemówieniu, wygłoszonem w Detmoldzie, minister terytorjów okupowanych Treviranus oświadczył, że rząd Brüninga będzie trwalszy, niż wszystkie dotychczasowe rządy powojennych Niemiec, ponieważ opiera się na autorytecie prezydenta Rzeszy, Hindenburga.

Nie wchodząc w żadne rokowania ze stronnictwami, rząd Brüninga będzie na dal działał w ścisłem porozumieniu z Hindenburgiem.

Omawiając powyższe oświadczenie Treviranusa, znanego zausznika prezydenta Rzeszy, „Welt am Abend" pisze:

„Dyktatura Hindenburga jest faktem. Opiera się ona na bagnetach Reichswehry. Dotychczas nie było potrzeby zrobienia z nich użytku, ponieważ Reichstag ugiął się przed Brüningiem".

Dziennik przypomina tajne narady w pałacu prezydenta Rzeszy z początkiem bieżącego miesiąca z udziałem wysokich oficerów i dowodzi następnie, że w wyniku tych konferencyj rozesłany został przez specjalnych kurjerów do dowódców okręgów wojskowych zapieczętowany tajny rozkaz w sprawie zgniecenia spodziewanych rozruchów przeciw dyktaturze. Rozkazy te dowódcy okręgów mają odpieczętować po otrzymaniu telegraficznego zawiadomienia.

Chwilowo Brüning rządzi przy pomocy parlamentu, lecz gdyby się okazało to niemożliwe, wówczas do gabinetu wejdzie jeden z generałów, któremu Reichswehra jest bezwarunkowo oddana i każdy bunt przeciw dyktaturze będzie stłumiony przy pomocy wojska.

Berlin 25 kwietnia.

Z okazji upłynięcia w dniu jutrzejszym pięciolecia urzędowania Hindenburga na stanowisku prezydenta Rzeszy Niemieckiej mennica pruska wybiła medale pamiątkowe w bronzie, srebrze i złocie.

Prasa niemiecka poświęca obszerne artykuły Hindenburgowi podkreślając wysokie zalety jego charakteru i poczucie obowiązku wobec państwa. (PAT)

Na interpelacje poselskie
Ministerstwo Spr. Wewn. nie będzie odpowiadało

Dnia 24-go b. m. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Pieracki, podpisał okólnik do wszystkich urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym powołując się na okólnik Prezydjum Rady Ministrów z dnia 5-go kwietnia 1930 r. komunikuje, iż w związku z zamknięciem sesji zwyczajnej izb ustawodawczych i z zapytaniami ze strony ministerstw co do sposobu postępowania z interpelacjami, na które nie zostały udzielone odpowiedzi — należy kierować się w tej sprawie okólnikiem Prezesa Rady Ministrów z dnia 3-go września 1928 r.

Wedle tego okólnika należy interpelacje wniesione podczas sesji sejmu i senatu, która po wniesieniu interpelacji została zamknięta — uważać za niebyłe.

W związku z tem postanowieniem ministerstwo spraw wewnętrznych zarządza, iż interpelacje wniesione w ubiegłej sesji (do dnia 29 marca 1930 r.) pod adresem ministra spraw wewnętrznych pozostaną bez odpowiedzi.

Projekty odpowiedzi na interpelacje nadesłane ministerstwu spraw wewnętrznych do uzgodnienia przez inne ministerstwa winny być pozostawione bez załatwienia, a zainteresowane ministerstwa należy o tem zawiadomić odpowiedniemi pismami, powołując się na stanowisko, zajęte przez rząd w okólniku Prezesa Rady Ministrów.

—oOo—

I Sowiety protestują
przeciwko podwyżce ceł niemieckich

Berlin 25 kwietnia.

Oficjalny organ sowieckiego przedstawicielstwa w Berlinie ogłosił dzisiaj ostry protest przeciwko niemieckiej polityce celnej zwłaszcza zaś przeciwko stosowaniu przez rząd niemiecki systemu ceł ruchomych. System ten według oświadczenia organu sowieckiego wprowadza chaos w stosunki gospodarcze między Sowietami a Niemcami.

Polemizując z organem przedstawicielstwa sowieckiego „Dutsce Tageszeitung" oświadcza, że dotychczasowe tranzakcje handlowe z Rosją sowiecką okazały się tak ryzykowne dla strony niemieckiej, że protest niemiecki uważać można za zwykłą próbę wymuszenia, do której nie należy przykładać większej wagi. (PAT)

—ooo—

Walka o pokój
rozegra się w Genewie za kilka dni

W kołach politycznych Europy z wielkiem zainteresowaniem oczekiwana jest 4 sesja komisji arbitrażowej i bezpieczeństwa Ligi Narodów, która rozpocznie swe obrady w Genewie w dniu 28 kwietnia r. b.

Obrady toczyć się będą nad sprawą opracowania projektu o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie. Na czele delegacji polskiej stanie stały pełnomocny delegat Rzplitej przy Lidze Narodów p. F. Sokal.

M. S. Zagr. będzie reprezentowane przez p. radcę Dyguta zaś jako fachowiec wojskowy wyjeżdża gen. Kasprzycki.

Sztab komunistów lwowskich
ujęty przez policję w Stanisławowie

LWÓW, 25.4. Wczoraj rano policja lwowska aresztowała w Stanisławowie znanego działacza komunistycznego Wolfa Glasera z całym jego sztabem, liczącym 7 osób, w tem dwie kobiety.

Podczas rewizji znaleziono spakowanych w małych walizkach, 120 kg. odezw, które miały być przewiezione do Lwowa i rozrzucone pomiędzy robotników. Odezwy te nawołują do zbrojnej demonstracji we Lwowie w dniu 1 maja.

Jak stwierdzono, przed dwoma tygodniami przeniesiono ze Lwowa do Stanisławowa lotną drukarni, gdyż policja lwowska następowała bardzo na pięty komunistom we Lwowie.

Idjotyczny zakaz litewski
Obywatele Litwy nie mogą korzystać z polskich statków

NOWY YORK, 25.4. Litwini odwołali trzy wycieczki, obejmujące 1000 osób, podając, jako powód, że nie chcą podróżować linją transatlantycką Gdynia—Ameryka, reprezentującą interesy polskie, pod polską banderą, która to linja została przejęta od towarzystwa skandynawskiego.

Poseł litewski w Waszyngtonie wydał okólnik do wszystkich konsulatów litewskich, zaznaczający, że nie należy wydawać paszportów na polskie terytorjum, a więc i na polską linję okrętową, która win na być uważana za terytorjum polskie. (PAT)

POLSKA ZAŁOGA
na nowych statkach

50 palaczy i stewardów narodowości polskiej przyjęto na statki „Polonja", „Kościuszki" i „Pułaski".

22 b. m. statek „Pułaski" odjechał z Gdańska po pasażerów do Finlandji, jeszcze pod banderą duńską. Poświęcenie i podniesienie bandery polskiej na statku „Polonja" odbędzie się w pierwszych dniach maja. (PAT)

WALKI
w cyrku Sportowym

I para Fiszer—Bartnik.

Zwycięża Fiszer młynkiem z tylnego pasa w przeciągu 4 m.

II para Le Favre—Schneider.

W pierwszych 10 minutach tempo walki ostre, w 3ciej minucie Schneider otrzymuje ostrzeżenie za brutalną walkę. Walka obfituje w ciekawe momenty. Le Favre techniczniedobry. Walka nie daje rezultatu.

III para Szteker—Motyka (decydująca).

Już na początku Motyka stosuje swą brutalną walkę, lecz Szteker nie pozostaje mu dłużny, w 20 minucie Szteker zastosował chwyt niedozwolony japoński, w którym Motyka zemdlał — i w 23 minucie przerzutem przez biodro zwycięża Szteker.

IV para Dutzman—Fehringer.

Walka trwała 2 minuty. Zwycięży Fehringer.

Dziś walczą poza konkursem: Sasorski zapaśnik - amator z Warszawy, trzykrotny mistrz walk amatorskich i Grenowicz, oraz Fischer—Motyka, Schneider—Buhhem (decydujący), Szteker—Fehringer, Rauer—Le Favre.

TRAGICZNA NIEPEWNOŚĆ

Wiadomość o zamierzonem zbliżeniu pomiędzy trzema stronnictwami ludowemi powitała prasa „narodowa" z nieukrywanem zadowoleniem.

Cokolwiek było jej niemiło, iż owe zbliżenie ma dokonać się na gruncie klasowym, co jest zaprzeczeniem doktryny „narodowej", — ale najważniejsza, że widziała w tem zbliżeniu nowy „oręż" do walki ze znienawidzoną „sanacją".

A to przecież ma dla niej najważniejsze znaczenie.

Wie ona dobrze, że dawno już pogubiła swe ideologiczne „papiery". Każdy dla niej dobry, byle stanął do walki z obozem Marszałka Piłsudskiego. Niechże więc będą i „klasowi" chłopi.

Ale święta wielkanocne cokolwiek popsuły humor panom „narodowcom"...

Przyszłość nie przedstawia się już tak różowo... Oto, co pisze naczelny organ stronnictwa, „Gazeta Warszawska" (w Nr. 115 z dnia 23-go kwietnia): — „Dokonane bezpośrednio przed świętami zbliżenia trzech stronnictw chłopskich jest wypadkiem politycznym o wiele ważniejszym, niżby to na podstawie podobnych, a nieudanych dotychczas prób mogło się wydawać. Od tego, co się będzie działo zarówno na terenie samego trójporozumienia chłopskiego, jak zwłaszcza na pograniczu między niem a B. B., zależą w dużej mierze nietylko losy obecnego i przyszłego Sejmu, ale wogóle rozwój sytuacji, wytworzonej przez przewrót majowy"...

W tem właśnie całe nieszczęście, że zatroskana endecja nie wie dobrze, co się będzie działo.

Z jednej strony — wedug „narodowego" twierdzenia — „zbliżenie stronnictw ludowych można uznać za dalszy krok ku zrzuceniu dyktatury..." Oczywiście, w takim razie endencja gotowa byłaby witać je z entuzjazmem. Ale... ale... endencja niema jednak w tym względzie pewności... Bo oto tenże sam organ naczelny „narodowego" stronnictwa tak oto pisze dalej: — „Byłoby jednak wielkim błędem nie dopuścić także innej, wprost przeciwnej konsekwencji, a mianowicie — zbliżenia między obozem rządowym i zjednoczonemi stronictwami chłopskiemi... Ewentualność taka nigdy wykluczona nie była, a jest dla rządu możliwsza do zrealizowania z połączonemi stronnictwami, niż oddzielnie..."

Ewentualność taka przeraża endecję nie na żarty. „Gazeta Warszawska" ze smutkiem musi bowiem sama przyznać, iż „faktem jest, że we wszystkich bez wyjątku grupach chłopskich są zwolennicy bądź cichego bądź nawet głośnego porozumienia z rządem".

Niewielką tu stanowi pociechę odrobina nadziei, że w ugrupowaniach chłopskich, zwłaszcza w „Wyzwoleniu" mogą jeszcze wziąć górę żywioły opozycyjne.

Wogóle zaś — zaniepokojona jest endecja stanem rzeczy w „centrolewie", gdzie zarysowuje się coraz już wyraźniej rozbieżność trzech grup: — socjalistycznej, chłopskiej i enpeerowsko-chadeckiej...

Wszystko to, — jak sobie wróży organ endecki — ma się „wyjaśnić" w początkach maja, przy okazji wniosku o zwołanie sesji sejmowej...

Ale w Polsce wiadomo, że maj — to miesiąc endecji... niezbyt różowy i szczęśliwy.

Na dwoje tedy wróży sobie endecja, bardzo na dwoje..

W tych wróżbach jedno jest charakterystyczne: — stronnictwo „narodowe" martwi się tem, z czego powinnoby się cieszyć, wychodząc ze swych dawnych założeń ideologicznych. Naodwrót zaś — ewentualne stworzenie się bloku stronnictw chłopskich na podstawach klasowych — należałoby ze stanowiska ideologji „narodowej" uważać za fakt niepomyślny.

Ale dzisiejsza endecja gotowa jest każdej chwili przekląć nawet własne ideologiczne przesłanki, któremi usiłuje bałamucić młodzież, — byleby tylko projektowany blok klasowo-chłopski dał jej doraźne zyski polityczne.

Natomiast utworzenie takiego bloku stronnictw chłopskich, któryby szukał zbliżenia z rządem, powinnoby być powitane z zadowoleniem przez każdego szczerego wyznawcę dawnej ideologji demokratyczno - narodowej, jak i przez każdego obywatela, dbającego o przyszłość państwa!

Dałoby to bowiem czynnikom państwowo-twórczym możność przezwyciężenia trudności wewnętrznych, i mogłoby zapewnić państwu na długie lata równowagę wewnętrzną.

Ale właśnie taka perspektywa martwi i przeraża „narodowców" gdyż cała ich nadzieja opiera się przecież na podsycaniu niepokojów wewnętrznych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w tymże numerze „Gazety Warszawskiej", w którym endencja na dwoje sobie wróży z powodu zbliżenia pomiędzy stronnictwami chłopskiemi, — władze bezpieczeństwa skonfiskować musiały kłamliwe sprawozdanie z ruchów w Zawierciu.

Organ endecki chciał tu widocznie zagrać na nieodzowny atut: na ruch komunistyczny. Jest bowiem faktem niezbicie pewnym: — endecję mogą zawieść chłopi, robotnicy, chadecja, mieszczaństwo i t. d.

JEDNI TYLKO KOMUNIŚCI NIE ZAWIODĄ JEJ z PEWNOŚCIĄ.

Ludwik R.

EUROPEIZACJA PERSJI

POD RZĄDAMI SZACHA REZA PAHLAVI

W dniu 24 b. m. przypadła czwarta rocznica wstąpienia na tron panującego obecnie szacha perskiego, Reza Pahlavi, który to fakt był epilogiem długotrwałych walk wewnętrznych w Persji. W czasie czteroletnich rządów obecnego szacha stosunki wewnętrzne w tym kraju

uległy znacznej konsolidacji,

tak, że okres ten można uważać za zapoczątkowanie nowej ery.

Przedewszystkiem przeprowadzono reorganizację armji, która posiada obecnie 50.000 dobrze, na wzór europejski, wyćwiczonego żołnierza oraz nowoczesne uzbrojenie. Akcja modernizacji i europejzacji armji postępuje dalej w bardzo szybkim tempie, przyczem doskonałe usługi oddaje szkolenie młodych absolwentów szkół oficerskich we Francji. Corocznie

100 takich uczniów

udaje się do francuskich wyższych szkół wojskowych, celem uzupełnienia studjów. Również młodzież cywilna chętnie kształci się zagranicą, w uniwersytetach i olitechnikach francuskich, angielskich i niemieckich, przyczem rząd udziela tym studentom wydatnej pomocy materjalnej. Corocznie wyjeżdża zagranicę 1500 studentów.

W dziedzinie politycznej poprawa stosunków zaznaczyła się zawarciem całego szeregu traktatów handlowych z państwami ościennemi na zasadach równości, oraz z niektóremi państwami europejskiemi.

W ciągu czterolecia postąpiła znacznie naprzód europeizacja administracji wewnętrznej, sądownictwa i procedury karnej. Wszystkie te reformy jednak są przeprowadzane powoli, stopniowo, aby uniknąć wstrząsu i przewrotu. Rząd obecny dąży do podniesienia dobrobytu kraju zapomocą

rozbudowy kolei żelaznej

i wogóle środków komunikacyjnych. Budowa dróg handlowych prowadzona jest bardzo intensywnie, a jednym z jej etapów jest linja kolejowa, mająca połączyć Zatokę perską z morzem Kaspijskiem. Ma ona być gotowa za siedem lat. Do celów handlowych służy też port tymczasowy Szachpur w Zatoce perskiej, który w jesieni ubiegłego roku został połączony z linją kolejową Dizfull.

Stosunki Persji z Polską datują się jeszcze od XVII-go stulecia i były zawsze bardzo serdeczne. Kupcy perscy często przyjeżdżali do Polski, przywożąc swe towary, jak tkaniny, dywany, wonności wschodnie i wraz z Ormianami byli tym czynnikiem, który nadawał charakter egzotyczny niektórym ulicom dawnego Lwowa w czasie wielkich targów.

Przed wojną sama tylko Kongresówka brała z Persji towarów na pół miljarda złotych rocznie. Obecnie import ten zmniejszył się bardzo i wynosi zaledwie około

dwóch i pół miljona złotych.

Składają się na to rozliczne czynniki: przedewszystkiem wysokie cła polskie podniesione jeszcze w marcu 1928 roku, dalej panujący w Polsce system kontyngentowy, a w końcu brak bezpośredniej dogodnej komunikacji między Polską, a Persją.

Są to oczywiście przeszkody, które dadzą się z czasem usunąć. Wraz z rozwojem środków komunikacyjnych w samej Persji potanieje transport towarów, które tutaj będą mogły znieść wyższe cła polskie. Zresztą i sama Polska, poszukując nowych rynków zbytu dla swego eksportu, będzie mogła ekspansję swoją zwrócić w tym kierunku, a wówczas koniecznym okaże się traktat handlowy. Wówczas zapewne również towary perskie znajdą łatwiejszą drogę do Polski i nastąpi ożywienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków.

W. Cz

Przegląd prasy

LUCIDUM INTERVALLUM.

Nawet przedpokojowe „ABC", ma niekiedy przebłyski świadomości, gdy spostrzega świat takim, jakim jest w rzeczywistości.

W chwili trwania takiego lucidi intervalli rzuciło onegdaj mętnem okiem na stan gospodarki polskiej na przednówku i wydało z siebie następujące, radosne jęki:

> „Nie brak jednak i pocieszających objawów. Przedewszystkiem od kilku miesięcy mamy bilans handlowy z zagranicą czynny, co powoli poprawia płynność rynków finansowych. Pozatem rosną w Polsce oszczędności. Widać to zarówno ze sprawozdań P. K. O., gdzie liczba książeczek oszczędnościowych i sum składanych rośnie z miesiąca na miesiąc, jak i z wkładów w bankach prywatnych".

Jak długo potrwa to jasne pozbawione partyjności spojrzenie?

UROJONY WINOWAJCA.

Wojująca mieczem, sprośnem słowem i robaczywem oszczerstwem „Gazeta warszawska' przypisuje wszystko zło od potopu pomajowym rządom.

A więc:

> brak u rządów pomajowych szerszego planu gospodarczego, nieumiejętność przewidywania i błędy ostatnich paru lat nadają naszemu kryzysowi ekonomicznemu ostrzejsze cechy. W tych warunkach bezrobocie przybrało wyjątkowo rozległe rozmiary, oddając masy robotnicze na żer agitacji wywrotowej i ułatwiając wyładowywanie się sił antypaństwowych.

Piłsudski winien bezrobociu amerykańskiemu, nędzy robotnika angielskiego, reumatyzmowi Trąmpczyńskiego i kryzysowi umysłowemu redaktora politycznego „gazety warszawskiej"! A jedynie Stroński jest mesjasz, cudotwórca, wróżbita, przewidujący astronom i agronom!

Alleluja!

UJ! WIOSNA TA!...

Wiosna źle działa na p. J. M. B. z „Robotnika".

Niedawno uczynił z Chrystusa towarzysza, robotnika, PPS-owca.

Następnie zwalił winę bezrobocia i kryzysu europejskiego na barki min. Prystora.

Dziś znów wyszedł z piką przeciw PPS—frakcji rewolucyjnej, ironizując w ubogich duchem słowach, że sanacja ma u siebie takich socjalistów, na jakich zasługuje!

Tak! tak!... I „Robotnik" ma takiego polityka redakcyjnego, na jakiego sowicie zasłużył!

DEMENTIA SENILIS?

Siwy „Nowy Kurjer" poznański zwany kiedyś złośliwie „Postępem" pofolgował w ostatnich czasach rządowi. Gani wprawdzie między wierszami, brak jednak atakom wigoru i męskiej energji.

Czy objaw uwiądu starczego? Lub może wiew świeżego powietrza w zaułkach kamienicy przy ul. św. Marcina 37 w Poznaniu?

W każdym razie niebywały od tak dawna fakt z radością podkreślamy.

W-ski.

KRONIKA

KWIECIEŃ.
26
ŚRODA

DZIS:
Kleta i Marcelina
JUTRO:
Teofila

Ws. słońca g. 4 m. 15
Zachód „ g. 8 m. 51
Wschód k. g. g. 5 m. 3
Z. księżyca 4 m.

Na marginesie

A. S.

Jam jest mocarz...

Jam jest mocarz! Na imię mam wspaniale: [„Człowiek“.
Słońcu lunetą patrzę w źrenice bez powiek!

Ogień: czerwone zwierzę, które na śmierć [gryzie,
umiem wziąć, jak za uzdę, i prowadzić [w ryzie!

Morze straszę, iż cofa się w swych skokach [błazna,
gdy depce go okrętów mych stopa żelazna!

Powietrzu, które zda się — jak duch — [niedościgłe,
w lotny żywioł samolot mój wwiercam, jak [igłę!

Ziemię chłoszczę, aż karku hardego ugina
i jęczy: służebnica o doli murzyna!

...Ale ja sam: ów mocarz z tryumfu okrzykiem
kim jestem? Czy nie uczuć własnych — [niewolnikiem?

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dnia 27 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w Kościele św. Jana o godz. 12-ej w poł. pastor Kotula, a w Kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Wanagat.

Komunikat

Z powodu braku quorum i nie przybycia przedstawiciela Władzy Nadzorczej, punkt w sprawie zmiany statutu w myśl art. 78 Ustawy Przemysłowej z porządku dziennego na walnem zebraniu w dniu 11 marca r. b. został wycofany i wobec powyższego zostało wyznaczone Nadzwyczajne Zebranie w dn. 5 maja r. b. o godz. 6—ej wiecz. w lokalu Resursy Rzemieślniczej ul. Kilińskiego Nr. 123, na które to uprzejmie prosimy o łaskawe przybycie.

Z poważaniem
Zarząd Cechu Murarzy w Łodzi.

Przeniesienia i nominacje w Sądownictwie

Dekretem Ministra Sprawiedliwości przeniesieni i mianowani zostali: N. Laumowicz podprokurator Sądu Okręgowego w Łodzi, Pencherek Maksymiljan i Dokont Jerzy sędziami Sądu Grodzkiego w Łodzi.

Pozatem Wodziński Wacław dotychczasowy sędzia Sądu Grodzkiego w Łodzi został zwolniony na własną prośbę. (s)

Rejestracja bezrobotnych

na państwową zapomogę na miesiąc kwiecień r. b.

Urząd Zasiłkowy Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 28-go kwietnia 1930 roku rozpocznie się rejestracja bezrobotnych na państwową zapomogę zimową za miesiąc kwiecień 1930 roku, którzy otrzymali zapomogę zimową za miesiąc marzec r. b. z kasy Urzędu Zasiłkowego dla bezrobotnych.

Bezrobotni, którego w rodzinie choć jedna osoba pracuje, a wspólnie z nim zamieszkuje, nie ma prawa do zapomogi zimowej.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalach Urzędu Zasiłkowego przy ul. Pomorskiej 18, w godzinach od 9-ej do 14-ej według następującego porządku:

Poniedziałek, dnia 28 kwietnia r. b.
bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:
A. B. C. D. E. F.

Wtorek, dnia 29 kwietnia r. b.
bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:
G. H. I. J.

Środa, dnia 30 kwietnia r. b.
bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:
K. L. Ł.

Czwartek, dnia 1 maja r. b.
bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:
M. N. O.

Piątek, dnia 2 maja r. b.
bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:
P. R. S.

Poniedziałek, dnia 5 maja r. b.
bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:
T. U. W. Z. Ż.

Bezrobotni, zgłaszający się do rejestracji, powinien okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości.

2) legitymację P. U. P. P., stwierdzającą fakt pobrania państwowej zapomogi zimowej za miesiąc marzec 1930 roku.

W sprawie niewłaściwego stosowania

wymiaru podatku dochodowego

W styczniu r. b. Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa zwróciła się z memorjałem do Min. Skarbu w sprawie wprowadzenia w życie nowej ustawy o państwowem podatku dochodowym i należytego stosowania wymiaru tegoż podatku wobec płatników.

Na memorjał ten Min. Skarbu nie odpowiadało, wobec czego Izba Przem. Handl. zwróciła się ponownie do Min. Skarbu w tej sprawie, przyczem w ostatnim memorjale swym zwraca uwagę na fakt niesłusznego podwyższenia wymiaru podatku dochodowego według wartości remenentu towaru, wskutek czego władze skarbowe sztucznie zwiększają kwoty dochodowe płatnika, a to celem zwiększenia stawki podatkowej. (s)

—oOo—

O rozłożenie podatku dochodowego

na dwie raty

W myśl obowiązujących przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym, w dniu pierwszego maja r. b. przypada termin płatności pierwszej raty podatku dochodowego.

W związku z tem Izba Przemysł.-Handlowa stając w obronie płatników zwróciła się do Min. Skarbu z prośbą o rozłożenie na raty powyższej części podatku dochodowego, z tem aby płatność pierwszej raty przypadała na dzień 1 maja, drugiej zaś na dzień 1 sierpnia r. b. Jako motywy Izba Przem. Handl. podała wyjątkowe zubożenie kupców i przemysłowców wskutek zastoju w przemyśle łódzkim oraz fakt iż w tym terminie przypada również płatność podatku przemysłowego. (s)

—oOo—

Żelazne belki na torze

Tajemniczy zamach na pociąg w Piotrkowie

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych władze kolejowe zostały zaalarmowane wieścią o

zbrodniczym zamachu,

jakiego dokonano na pociąg na głównym dworcu w Piotrkowie.

Około godziny 5-ej po południu ze stacji towarowej w Piotrkowie w stronę miasta podążał pociąg towarowy Nr. 383.

Maszynista pociągu w pewnej chwili zauważył leżące na torze przeszkody. Z powodu krótkiego dystansu nie zdołał powstrzymać pociągu, który na szczęście przebył przeszkody bez szwanku.

Gdy w połowie długości zatrzymano pociąg, wydobyto z pod kół

dwa żelazne podkłady

pochodzenia kolejowego.

Powiadomiona o zbrodniczym zamachu policja, przeprowadziła dochodzenie, w toku którego ustaliła, że przypuszczalnym sprawcą

podłożenia podkładów na szyny,

był robotnik kolejowy 40-letni Józef Karpiński, niedawno zredukowany.

Karpiński przez zemstę podłożył podkłady żelazne, aby w ten sposób zwrócić na siebie uwagę władz centralnych.

Należy zaznaczyć, że w kilka minut po katastrofie przez tor wymieniony miał przejść pociąg pośpieszny i gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, zamach skończył by się krwawo. Karpińskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do czasu ukończenia śledztwa. (s)

—o—

Nieudane włamanie

do składu manufaktury przy ul. Piotrkowskiej

Nocy wczorajszej nieznani dotychczas sprawcy włamali się do składu manufaktury przy ulicy Piotrkowskiej 105, należącego do Biegańskiego.

Włamywacze byli dobrze oznajmieni z rozkładem lokalu i w niewytłomaczony dotychczas sposób dostali się do pustego lokalu, znajdującego się na pierwszym piętrze nad składem manufaktury, skąd po przebiciu dziury, za pomocą parasola wybili wielki otwór, przez który dostali się do składu.

Włamywacze zostali prawdopodobnie spłoszeni, albowiem pozostawiając na miejscu narzędzie i worki, zbiegli nic nie skradłszy.

Policja, powiadomiona o włamaniu, wdrożyła poszukiwania za złodziejami. (s)

—ooo—

Strzał wśród nocy

Krwawy epilog zatargów sąsiedzkich

Wczoraj w nocy zamieszkały przy ul. Stodolnianej w Koninie, Michał Gorecki został obudzony

jakiemiś szmerami.

W chwili kiedy wyszedł przed dom zauważył jakiegoś osobnika, który usiłował rozbić drzwi od stajni.

W następnej chwili

padł strzał

i Gorecki ciężko ranny runął na ziemię.

Odgłos strzału obudził domowników, którzy pospieszyli z pomocą ranionemu. Okazało się jednak, iż wszelka pomoc jest już zbyteczna, ponieważ rana Goreckiego

była śmiertelna.

W niespełna pół godziny potem zmarł on nie odzyskując przytomności.

Przeprowadzone śledztwo dało sensacyjne wyniki.

Okazało się, iż nie jest to wcale napad rabunkowy, lecz akt zemsty, której dopuścił się najbliższy sąsiad Goreckiego Antoni Kozłowski.

Okazało się w trakcie dochodzenia policyjnego, iż Kozłowski już od dłuższego czasu żył w nieprzyjaźni z Goreckim.

Kozłowskiego wraz ze szwagrem zamordowanego Stanisławem Libiszowskim, który podejrzany jest

o współudział aresztowano.

Energiczne dochodzenie policyjne w toku. (p)

Z Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym

Pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczołta odbyło się posiedzenie komitetu pomocy najbiedniejszym.

Na posiedzeniu obecni byli wicewojewoda dr. Różniewski, dyr. Czerlunczakiewicz, prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber, kurator Gadomski, pułk Vogiel i inni. Ze sprawozdania wynika, że w kwietniu wypłacono 247 tys. zł., a prócz tego wydano żywności na sumę 40 tys. złotych.

Postanowiono w dalszym ciągu prowadzić akcję pomocy dla bezrobotnych i dożywiania dzieci i urządzić kolonje w parkach miejskich. (p)

Pół roku więzienia za usiłowanie włamania

W dniu wczorajszym przed Sądem stanął 20-letni Jan Grzelak oskarżony o to, że w dniu 1 lutego o godz. 9-ej wieczór usiłował się włamać do sklepu przy ul. Narutowicza 32.

Nie udało mu się to jednak, ponieważ właściciel sklepu ujął go i oddał w ręce policji, która go aresztowała.

Przy rewizji znaleziono przy nim łom żelazny i pęk wytrychów.

Na Sądzie oskarżony do winy się nie przyznał, sędzia Pawłowski jednak skazał go na pół roku więzienia. (p)

O unormowanie robót na ulicach i placach publicznych

Poczynania Magistratu w sprawie estetycznego wyglądu miasta

Brak uzgodnienia w planach robót inwestycyjnych, dokonanych na ulicach przez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, powodował

fatalne skutki,

jeśli chodzi o wygląd miasta, stan chodników jezdni oraz niewygodę obywateli.

Celem uporządkowania tej sprawy, Magistrat ustalił szereg warunków, na jakich będą udzielane przez Wydział Budownictwa Magistratu zezwolenia na prowadzenie

wszelkiego rodzaju robót

na ulicach i placach m. Łodzi.

Zgodnie z temi warunkami wszystkie instytucje obowiązane będą do przedkładania Magistratowi przed rozpoczęciem se zonu robót plan robót, które

zamierzają prowadzić

w danym roku na ulicach i placach publicznych m. Łodzi.

Na podstawie tych planów Magistrat ustalać będzie porządek względnie kolejność wykonanych robót. W razie większych rozbieżności pomiędzy planami robót poszczególnych towarzystw i instytucyj lub rozbieżności tych planów z zamierzeniami Magistratu — porządek robót uzgadniany będzie w drodze

bezpośredniego porozumienia się

z odnośnemi zainteresowanemi instytucjami.

N a j p ó ź n i e j n a t r z y d n i przed przystąpieniem do każdej z robót dana instytucja winna zawiadamiać o tem Magistrat, który zarządzi komisyjne

zbadanie i określenie

stanu nawierzchni jezdni względnie chodników dla późniejszego porównania ze sta nem nawierzchni po wykonaniu robót. W razie stwierdzenia, iż stan nawierzchni po ukończeniu robót jest gorszy, niż był przedtem, instytucja, która roboty przepro wadzała zobowiązana będzie do

naprawiania nawierzchni.

Wszystkie instytucje, przeprowadzające roboty są zobowiązane do uzyskiwania — po otrzymaniu zezwolenia Wydziału Bu downictwa — zgody Ł ó d z k i e g o S t a r o s t w a G r o d z k i e g o.

W wypadkach, kiedy przy zamierzanych robotach, przeprowadzane być mają

głębokie wykopy,

podkapy i t. p. w pobliżu budynków lub pod budynkami — zawiadamiana być musi również I n s p e k c j a B u d o w l a n a, celem umożliwienia jej obserwacji odnyśnych budynków.

Niestosowanie się instytucyj lub przedsiębiorców do powyższych warunków spowoduje, niezależnie od ewentualnych innych w s t r z y m a n i e r o b ó t.

Oszczędności z powodu deficytu

poczynił magistrat m. Pabjanic

Magistrat m. Pabjanic zamykając rok budżetowy 1929-30

stwierdził deficyt

wynoszący 160 tysięcy złotych. Chcąc deficyt ten zmniejszył Magistrat postanowił zrezygnować z wypłacania

niektórych subsydjów

na cele społeczne dla instytucyj, które dotychczas otrzymywały subsydja.

Między innemi postanowiono wstrzymać wypłaty w szkole rzemiosł w wysokoci 5 tysięcy zł., ochronie katolickiej 2,500, dodatku dla nauczycieli szkół powszechcnych 8,500, Polskiej Macierzy Szkolnej w Cieszynie czeskim w Gdańskim i t. p. na ogólną sumę 30 tysięcy zł.

Krok magistratu wywołał w sferach zainteresowanych

wielkie rozgoryczenie

albowiem wymienione instytucje opierały swe istnienie na otrzymywanych subsydjach. (w)

—ooo—

Rozstrój nerwowy

przyczyną samobójstwa

Przy ulicy Modrej Nr. 23 zamieszkuje rodzina Kierszów, 33-letnia Anna Kierszowa od dłuższego już czasu

zdradzała rozstrój nerwowy

wskutek niepomyślnych warunków życiowych. Rozstrój tem jeszcze bardziej został spotęgowany wskutek utraty przez nią pracy.

Powyższe tak podziałało na nią iż w dniu wczorajszym gdy męża nie było w domu chwyciła za brzytwę męża którą

przecięła sobie gardło

tak głęboko, iż musiano ją zabrać w stanie beznadziejnym do szpitala. (p)

—oOo—

Ofiara wojny światowej

Z pierwszego piętra na bruk

W dniu wczorajszym około godziny 8-ej z rana lokatorzy domu przy ulicy 11 Listopada 17 byli świadkami

strasznego samobójstwa.

Dozorca domu tegoż podczas zamiatania podwórza usłyszał silny łoskot spa dającego przedmiotu. Gdy odwrócił się oczom jego przedstawił się

przerażający widok.

Na ziemi leżał jakiś mężczyzna

z rozstrzaskaną czaszką

nie dający żadnych oznak życia.

O zajściu tem natychmiast zaalarmował sąsiadów i niektórzy z nich poznali w denacie czeladnika piekarskiego 43-letniego Romana Kruka, zamieszkałego przy ulicy Zakątnej 9.

Ostatnio Kruk pracował w piekarni Adolfa Hermansa w tej posesji.

Na miejsce przybyła natychmiast policja, która wszczęła śledztwo celem stwierdzenia przyczyny śmierci. Śledztwo to wykazało co następuje:

Roman Kruk, żonaty, bezdzietny był oficerem armji rosyjskiej i podczas bitew stoczonych podczas wojny światowej pod Mławą

uległ pomieszaniu zmysłów.

Oddano go wówczas na leczenie do szpitala i mimo wyleczenia go, od czasu do czasu dostawał

ataków furji,

które jednak przechodziły.

W dniu wczorajszym z samego rana gdy przybył do pracy do piekarni Hermansa, znowu uległ wstrząsowi nerwowemu. Poszedł wówczas na I piętro klatki schodowej i oknem wyskoczył głową w dół, wobec czego roztrzaskał sobie cza szkę i nastąpiła

natychmiastowa śmierć.

Trupa odwieziono do prosektorjum.

—o—

Bezpłatne szczepienie ospy

W dniach: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, i 17 maja r. b. odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1929 roku, oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą codzien nie w godzinach od 8-ej do 10-ej rano w następujących 8 Dozorach Sanitarnych:

I Dozór Sanitarny przy ulicy
II „ „ „ „
III „ „ „ „
IV „ „ „ „
V „ „ „ „
VI „ „ „ „
VII „ „ „ „
VIII „ „ „ „

Piramowicza Nr. 10,
B. Limanowskiego Nr. 37,
Żeromskiego Nr. 4,
Kopernika Nr. 19,
Przejazd Nr. 86,
Sosnowej Nr. 1,
Wólczańskiej Nr. 251,
Bazarnej Nr. 4.

Sprawozdanie, czy ospa się przyjęła, odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach, od dnia 19 maja do 24 maja r. b. włącznie.

Zjazd dermatologów polskich w Łodzi

Dnia 7 i 8 czerwca r. b. odbędzie się w Łodzi dwudniowy zjazd ogólnopolski dermatologów, na który przybędą przedstawiciele tej dziedziny nauki z całego kraju.

Na zjazd ten zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni naukowych polskich, którzy wygłoszą naukowe referaty o chorobach skórnych i wenerycznych.

Jak dotychczas zdołaliśmy ustalić na zjeździe tym wygłoszonych zostanie około 50 referatów przez najwybitniejsze jednostki świata lekarskiego.

Łódzka Izba Lekarska w czasie zjazdu postanowiła urządzić wystawę dermatologiczną i w tym celu wybrała już bardzo ciekawy materjał z dziedziny chorób skórnych i wenerycznych. Na wystawie tej pozatem demonstrowane będą najnowsze przyrządy lekarskie.

Na zjeździe zostanie dokonany wybór delegatów na międzynarodowy zjazd dermatologów, mający się odbyć w Kopenhadze w sierpniu r. b. (s)

Odczyt M. Piechala

W sobotę, dnia 26 kwietnia o godz. 8-ej wieczorem w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, poeta M. Piechel wygłosi odczyt p. t. „Józef Konrad Korzeniowski jako pisarz morski". Sądzimy, że osoba prelegenta, jak również i treść odczytu, w którym zostanie omówiona twórczość naszego rodaka, znakomitego pisarza Anglji, zachęci do przybycia na odczyt licznych słuchaczy.

Wejście dla wszystkich bezpłatne.

Niezwykła uroczystość w Chojnach

27 kwietnia r. b., jako w dzień odpustu św. Wojciecha J. E. ks. Biskup Tymieniecki udzieli o godzinie 9-ej rano w w kościele św. Wojciecha w Chojnach 12 subdjakonom święceń na djakonów i jednemu djakonowi święceń kapłańskich.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19). R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperwiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

ZAMÓWIENIA RZĄDOWE W HUTNICTWIE ŻELAZNEM.

Hutnictwo żelazne, które w ciągu ostatnich miesięcy musiało zredukować pracę, otrzymać miało poważniejsze zamówienia na dostawę obręczy, szyn żelaznych, żelaza surowego dla Min. Komunikacji. Jednakowoż zamówienia te dotąd udzielone nie zostały. Świąteczny okres urlopowy przerwał tok normalnych prac, liczyć się więc należy, że przydział zamówień nie nastąpi w żadnym razie przed 1 maja.

Podpalił dom przez zemstę

poczem na skradzionym koniu uciekł do lasu

W dniu wczorajszym wojewódzki urząd śledczy został powiadomiony przez kierownika komisarjatu policji w Sieradzu komisarza Kupke o

strasznej zemście furjata

dokonanej we wsi Potok pod Sieradzem.

Jak wynika z treści telefonogramu między zamożnymi wieśniakami tejże wsi Władysławem Gajem a Józefem Sitonią, od dłuższego czasu były naprężone stosunki na tle animozji wynikłej odmową Sitonia

oddania swej córki za żonę

synowi Gaja.

Nie mogąc przeboleć takiego afrontu, Gaja znany awanturnik postanowił się zemścić przez doprowadzenie rodziny Sitoniów

do ruiny.

Po wypiciu butelki wódki „na odwagę", Gaja uzbrojony w siekierę wtargnął na posesję Sitonia i porąbał okna i drzwi domu znienawidzonego sąsiada, poczem zarąbawszy psa, bydło domowe, a nawet ptactwo Sitonia, wbiegł do mieszkania jego i porąbał meble

grożąc śmiercią

każdemu, kto tylko chciał zbliżyć się do niego.

Następnie furjat wybiegł na podwórze i

podpalił zabudowania gospodarcze

poczem wyprowadził konia ze stajni i wsiadłszy na skradzionego konia pojechał w stronę pobliskiego lasu.

Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej całe gospodarstwo Sitonia

spłonęło doszczętnie.

Powiadomiona policja o dokonanej zbrodni zarządziła obławę na szaleńca, którego aresztowała ukrytego w lesie.

Jedynie zdecydowana

postawa policji

uratowała Gaję od samosadu wieśniaków (p)

O ceny wyrobów mięsnych

Trwający od dłuższego czasu spór między cechem rzeźniczym a komisją cennikową przy magistracie łódzkim, wy nikła na tle kalkulacji cen wyrobów mięsnych, dotychczas nie został zlikwidowany.

W dniu dzisiejszym Łódzkie Starostwo Grodzkie, na skutek interwencji cechu rzeźniczego postanowiło zwołać wspólną konferencję przy udziale przedstawicieli konsumentów, a to celem należytego zbadania kalkulacji cen wyrobów mięsnych.

Konferencja ta odbędzie się pod przewodnictwem p. Starosty Dychdalewicza, przy współudziale naczelnika wydziału karno-administracyjnego p. Rajna. (s)

Napad rabunkowy pod miastem

Jeden z bandytów został zabity

W dniu wczorajszym około godziny

trzeciej w nocy

jechał do Łodzi drogą Zgierską wieśniak ze wsi Kupień powiatu Brzezińskiego, Stanisław Olczak, wiozący do Łodzi różne artykuły wiejskie na targ.

Gdy znajdował się obok lasu Zgierskiego, nagle wyskoczyło z lasu jakichś

dwóch drabów,

usiłując zrabować mu różne artykuły.

Wieśniak w obronie swego mienia zeskoczył z wozu i chciał stawiać opór bandytom, lecz ci powalili go na ziemię

bijąc kolbami rewolweru.

Na krzyki wieśniaka przybiegł patrolujący na szosie policjant, na widok którego bandyci zbiegli. Policjant puścił się za nimi w pogoń i gdy na wzywanie bandyci

nie usłuchali rozkazu

by się wstrzymali policjant dał w ich stronę kilka strzałów, na co bandyci odpowiedziel również strzałami. Wreszcie jeden z bandytów

został zastrzelony

którym okazał się 32-letni Karol Makiera zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 13 na Bałutach. Drugi bandyta zbiegł. (p)

Wycieczka majstrów do elektrowni

Zarząd Związku majstrów fabrycznych powiadamia swych członków za naszym pośrednictwem, że wyznaczona na dzień 27 kwietnia r. b. wycieczka członków związku do elektrowni łódzkiej, została odłożona, z przyczyn zupełnie niezależnych od Zarządu Związku.

Termin wycieczki został przesunięty na dzień 11-go maja r. b. godz. 10-ta rano.

500 złotych grzywny za niezłożenie zeznania o dochodzie za rok 1929

W dniu 1 maja r. b. upływa termin do składania zeznań w sprawie dochodu za rok 1929. Władze skarbowe stwierdzają, że jeszcze bardzo wiele osób nie wypełniło tego obowiązku. Formularze z zeznaniami muszą być złożone w ciągu najbliższych dni. Za przekroczenie przepisów grozi grzywna do 500 zł. (w)

Tilden bije Koželuha

W Beaulieu na francuskiej Riwierze odbyło się długo oczekiwane spotkanie byłego mistrza świata amatorów Tildena z mistrzem zawodowców Karolem Koželuhem, w którem zwyciężył amator zawodowca 6:4, 6:4:. Tilden, który nie miał nic do stracenia, grał pewniej od swego przeciwnika, dzięki czemu uderzenia jego były dokładniejsze, czem wyprowadził Koželuha z równowagi, a co zjednało mu w końcu zwycięstwo. Obecnie Koželuh nie będzie już mówić, że pokonałby mistrza świata amatorów Cochet'a, skoro nawet Tilden pokonał go bez trudu.

„Kim jesteś i kim być możesz"

Żerowanie na naiwności ludzkiej

Od prawieków zagnieździła się w duszy ludzkiej chęć odgadnięcia przyszłości. Któż z nas bowiem nie chciałby wiedzieć co go spotka, jakie troski, przyjemności, względnie radości oczekują go w najbliższych tygodniach, dniach, ba!, nawet w godzinach. Wszak każda niemal, że minuta może przynieść ogromną zmianę w życiu człowieka.

Niestety jednak, nawet najgenjalniejsze umysły nie są w stanie nawet na sekundę naprzód przewidzieć z pełną gwarancją, to, co nas czeka.

Mimo tego wzdychamy stale do przyszłości, imaginujemy sobie, że dni późniejsze będą napewno lepsze od dni minionych.

Większość ludzi na kuli ziemskiej w stosunku do swego losu jest optymistami i każdy nieomal człowiek wyobraża sobie swą przyszłość w różowych barwach; takich zaś co na świat przez czarne szkła pesymizmu patrzą jest znacznie mniej. I tak jedni jak drudzy nie są wolni od pragnienia zajrzenia poza zasłonę, która mrokiem tajemnicy odgradza teraźniejszość od przyszłości.

To też ta wiecznt ciekawość, co będzie, co się stanie, jaki będzie nasz los prześladuje ludzkość nieustannie i stanowi podnietę do dociekań. prowadzonych różnemi sposobami, aby o ile nie pewność, to chociaż nadzieję wzbudzić w sobie, że marzenia nasze się spełnią.

Ten stan duszy ludzkiej wszyscy dobrze rozumieją; również nieźle orjentują się w dążeniach ludzi do poznania przyszłości ci, co na tej cesze charakteru ludzkiego pragną zrobić majątek.

To też nietylko w Łodzi, ale i we wszystkich większych i mniejszych miastach Rzeczypospolitej rozgościli się wszelkiego autoramentu wróżbici, chiromanci, medjumiści, grafolodzy i inni tego rodzaju „magicy" od odgadywania przyszłości zbierają obfity plon operując umiejętnie na namiętności ludzkiej.

Rady, wróżby i przepowiednie, słyszane z ust wróżek czy wróżów nabierają u małokrytycznych osób specjalnego znaczenia. Wierzą one, że zdania wygłaszane przez szumnie reklamujących się znawców przyszłości zasługują bezwzględnie na zaufanie.

Szerokie rzesze nie mogą się zorjentować, eż wróżby są częstokroć jedynie wynikiem logicznego rozumowania, na które byłoby stać każdego przeciętnego człowieka, gdyby sam zechciał zastanowić się nad sobą i wniknąć w możliwość przyszłych wydarzeń, których niejednokrotnie sam jest powodem.

A tymczasem przepowiadacz przyszłości po wyjściu swego klienta śmieje się w kułak, zagarniając do kabzy wyłudzone grosze.

Że widocznie „zajęcie" wróżbitów popłaca świadczy chociażby to, iż przyjęcia w ich „gabinetach" odbywają się bez przerwy wczesnego rana do późnego wieczoru.

Częstokroć czyta się w prasie, że przyjezdny, czy przyjezdna z Indyj, Chin, Anglji i t. d. udziela „audjencji" osobom pragnącym dowiedzieć się co ich czeka.

„Powiem ci. kim jesteś i kim być możesz jaka czeka cię karjera, ile szczęścia doznasz w życiu" — obiecują zagraniczne sławy wróżbiarskie:

Tymczasem okazuje się, że słynna na cały świat Mina Savarilli jest stałą mieszkanką Pipidówki, że nazywa się Szera Sztinkduft i że do czasu przybycia do Łodzi handlowała starzyzną, a uczony perski Mahmata Ben al Ghizeff, nie tak dawno jak widły z rąk wypuścił, któremi nawóz po piaskach Psiej-Wólki rozrzucał.

że jednak ludzie ci są bezsprzecznie bardzo sprytni, przeto umieją grać na ambicji kobiet, czy to mężczyzn i wiedząc zgóry; że każdy ma kogoś kogo lubi mniej lub więcej; że każdy pragnąłby zdobyć wśród otoczenia większą sympatję, niż dotychczas posiada, większe uznanie; że niema człowieka, któryby niechciał osiągnąć poprawy bytu i zaznać chociażby kilku szczęśliwych dni w życiu przeto w przepowiedniach aż roi się od powiedzeń:

— On pania kocha. Ona za panem szaleje. Tylko trochę cierpliwości, a wszystko ułoży się jaknajlepiej.

Nie ustawaj w pracy, pilnuj i kontroluj samego siebie, chciej dojść do celu, do którego dążysz, a napewno go osiągniesz.

Niedługo dostaniesz list, później pieniądze. Czeka się podróż daleka, miłe towarzystwo, sława, karjera, istny raj na ziemi.

Rozanielony słuchacz czy słuchaczka, przed oczyma duszy których rozsnuto tak barwną wizję świetlanej przyszłości, wychodzi pokrzepiony na sercu, a że nieco biedniejsi na kieszeni na to nikt narazie najmniejszej uwagi nie zwraca.

Tymczasem nazajutrz rano zamiast listu przychodzi protestowany weksel, zamiast pieniędzy rachunek za kostjum żony, zamiast podróży — we zwanie do sądu, a miły gość przedzierży się w komornika, który pieczętuje ostatnnie graty. Wówczas ofiara słynnej wróżki klnie i narzeka, przyrzekając sobie święcie nigdy już w życiu nie starać się odgadnąć przyszłości.

Lepiej więc samemu zastanowić się nad poczynaniami i zamierzeniami w życiu codziennem, aniżeli słuchać rad „sławnych wróżbitów". Wówczas uniknie się niespodzianek, a przynajmniej się je w znacznym stopniu zmniejszy.

Przysłowie: „Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz ma dużo racji bez komentarzy Miny Savarilli czy Mahmaty Ben al Ghazeffa

Jer.

3 Maja akrobatyczne popisy na samolocie

Polak wykonawcą szalonych popisów między niebem a ziemią

Znany już naszym czytelnikom z poprzednich o nim wiadomości p. K. W. Kunau zademonstruje szereg swych karkołomnych popisów w powietrzu na drabince zawieszonej u

spodu samolotu,

poczem wykona

skok

ze spadochronem z samolotu z wysokości

... metrów.

Pan Kunau wykona swe szalone popisy na samolocie francuskim „Potez VIII" pilotowanym przez znanego **pilota-instruktora W. Szulczewskiego** z Lublina, który 23 b. m. wystartował do tak zwanego lotu w kole zamkniętem, celem pobicia światowego rekordu długości lotu bez lądowania.

Lot ten polega na krążeniu przez możliwie najdłuższy czas na jednej i tej samej trasie.

Pilot Szulczewski chce zdobyć **rekord światowy i zarazem polski.**

Rekord ten w chwili obecnej należy do pilota czechosłowackiego kapitana Zieberta na długości 2,600 kilometrów. P. Szulczewski spodziewa się w ciągu 20—22 godzin przebyć 3 tysiące kilometrów.

Widzimy więc, że w dniu 3 maja popisywać się będą dwa

asy lotnictwa polskiego, jeden akrobata lotniczy p. K. W. Kunau, drugi rekordzista pilot-instruktor p. Władysław Szulczewski.

Jakie zainteresowanie wzbudziły szalone popisy akrobatyczne p. Kunau świadczy najlepiej fakt, że na podobnych imprezach urządzanych bądź to w kraju, czy Ameryce, lub Niemczech **bywało po 100 tysięcy widzów.**

Dumą napawa serce każdego polaka, że właśnie rodak wykona podobne popisy, jakich dotąd nie oglądaliśmy.

Uroczym Łodziankom może podobać się przedewszystkiem mołdy i przystojny, bo zaledwie 23 lata liczący p. Kunau i wiemy, że niejednej zabije z trwogi mocniej serduszko na widok przechodzących granicę ludzkiej możliwości jego odwagi, gdzie każdy najmniejszy choćby

ułamek sekundy

decyduje o jego

życiu lub śmierci.

Dochód z imprezy przeznaczony jest dla

Komitetu Floty Narodowej

pod protektoratem p. starosty Aleksego Rżewskiego.

Popisy p. Kunau wykonane będą nie jak poprzednio podaliśmy w Rudzie-Pabjanickiej ale na

boisku Ł. K. S.

przy dworcu Kaliskim dnia 3 maja o godz. 16,30.

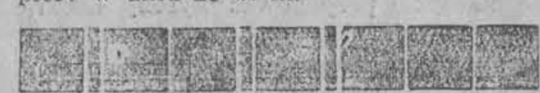
Organizacja zakrojona jest na olbrzymią skalę bo na 100 tysięcy widzów.

Bilety wejścia: 3 zł., 1 zł. i 50 gr. dla uczącej się młodzieży i wojskowych do nabycia przy wejściu na plac a przedsprzedaż w Wydziale Powiatowym w Łodzi, **Piotrkowska 100 II p. pokój 7.**

Bliższe szczegóły podane będą w najbliższych numerach „Hasła" oraz afiszach. (—)

Przed meczem piłkarskim Polska — Węgry

Kapitan Związkowy Polskiego Zw. Piłki Nożnej mjr. Loth przystąpił już do zestawienia skadu reprezentacji Polski na mecz z Węgrami w dniu 11 maja o puhar środkowo — europejski. W bramce wystąpi Fontowicz (Warta), na obronie Bułanow (Polonja), i Pychowski (Wisła), w pomocy, Makowski, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II (wszyscy z Wisły). Ustawienie linji ataku napotyka na poważne trudności, ze względu na znaczny spadek formy naszych czołowych napastników. Atak ustanowiony zostanie dopiero w dniu 29 b. m.



Do akt Nr. 1385—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przemysł Włókienniczy Michał Glaser" i składających się z 150 wełnianych chustek, oszacowanych na sumę zł. 3.000.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA: Piłka nożna: Bolsko Widzewa godz. 14,30 Widzew II — ŁTSG. II, godz. 16,30 — Widzew I — ŁTSG. I. Mistrzostwo klasy A. Boisko WKS-u, godz. 14. 30 Hasmonea II — SSKM II, godz. 16,30 Hasmonea I—SSKM I. Mistrzostwo klasy B. Boisko Widz. Manuf. godz. 16,30. Poznański — Huragan. Mistrzostwo klasy C. Boisko Wodna godz. 16,30 — Kraft — Głuchoniemi. Mistrzostwo klasy C.

NIEDZIELA: Piłka nożna: Boisko ŁKS. godz. 9-ta ŁKS. II—Orkan II, godz. 11-ta ŁKS. Ib—Orkan. Mistrzostwo rezerw klasy A. Godz. 16-ta ŁKS. — Wisła. Mecz ligowy. Boisko Widzewa godz. 9-ta Bieg II — Widzew II. Godz. 11-ta Bieg I — Widzew I. Mistrzostwo klasy A. Godz. 16,30 Kolejowy — W. W. J. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widzewskiej Manuf. Godz. 11-ta Widzewska — Manufaktura — Gentlema. Mistrzostwo klasy C. Godz. 14-ta Triumph II — Sztern II. Boisko przy ul. Wodnej godz. 11-ta Pogoń I — Sokół I. Mistrzostwo klasy B. Boisko Geyera godz. 11-ta Geyer—Zjednoczone. Spotkanie o puhar Expressu.

PROWINCJA: W pabjanicach w sobotę Sztern — Makkabi. Mistrzostwo klasy C. W niedzielę Burza — Turyści. Mistrzostwo klasy A oraz PTC. — Hakoah. Mistrzostwo klasy A. Kr. Ender — Rudzki. Mistrzostwo klasy C.

W Zgierzu w niedzielę Sokół I — WKS. I. Mistrzostwo klasy A.

W Piotrkowie w niedzielę mecz o mistrzostwo klasy B Kadimah-Concordia.

LEKKA ATLETYKA: W niedzielę o godz. 10-ej przed południem na boisku WKS-u wielkie zawody lekkoatletyczne o odznakę sportową PZLA.

MOTOCYKLIZM: W niedzielę o godz. 7-ej rano start przed lokalem Unionu do raidu motocyklowego o nagrodę Magistratu m. Łodzi.

KOLARSTWO: W niedzielę w godzinach przedpołudniowych zbiórka kolarzy zrzeszonych w Związku Towarzystw Kolarskich. Kolarze zbierają się w Helenowie, a następnie marszem udawają się do Katedry na nabożeństwo.

KRAJ: W Warszawie mecz ligowy Polonja — Pogoń.

W Krakowie mecz ligowy Garbarnia — Cracovia.

W Poznaniu mecz ligowy Warta — Warszawianka.

We Lwowie mecz ligowy Czarni — ŁTSG.

—oOo—

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

Niedziela 27 kwietnia 30 r.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13,10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

ŁÓDŹ: 10,15 — Nabożeństwo z Katedry pozn. Obs. Astr., hejnał z Wieży Marj. 12,10 — 14,00 — Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 15,00 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — dyr. Mędrzecki (trasm. z Warszawy). 15,20 — 16,00 — Gawęda żołnierska, organizow. staraniem Wojsk. Instytutu Naukowo — Wydawn. wespół z Polsk. Radjo (tr. z Warszawy). 16,00 — 16,20 — „O szczęśliwych wyspach oceanu Indyjskiego" — prof. M. Siedlecki (tr. z Krakowa). 16,20 — 17,15 — Koncert popul. z udz. zespołu instrument Polsk. Radja w Katowicach (tr. z Katowic). 17,15 — 17,40 — Odczyt p. t. „Miljon izb" — red. W. Wohnout (tr. z Krakowa). 17,40 — 19,00 — Koncert Reprezentacyjnej Ork. Poli. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego (tr. z Warszawy). 19,00 — Rozmaitości (Łódzkie). 19,25 — Komunikat gospodarczy. 19,40 — Program na dzień nast. Wiadomości bież. 20,00 — Recital A. Hermelina. W przerwie kom. teatrów miejskich (tr. z Warszawy) 20,45 — Kwadrans liter. I. Dąbrowski „Samotna" (fragm. z noweli (tr. z Warszawy) 21,00 — Konc. wieczorny (tr. z Warszawy). W przerwie kom. teatrów. 21,45 — Słuchowisko z Krakowa. 22,15 — Kom. meteor., polic., sport. (tr. z Warszawy). 22,25 — „Ostatnia Fala" — red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy). 22,35 — Kom. PAT. 23,00 — 24,00 — Muzyka tan. (trasnm. z Warszawy).

WARSZAWA: 10.15 — Nabożeństwo z Katedry pozn. 12,10 — Poranek symf. z Filh. Warsz. 14,00 — „Pogadanka dla gospodyń wiejskich". 14,20 — Muzyka. 14,30 — „Szkodniki i choroby pszczół". 14,50 — Muzyka. 15,00 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15,20 — 16,00 — Gawęda żołnierska. 16,00 — 16,20 — Transm. z Krakowa. 16,20 — 16,40 — Muzyka z płyt gramof. 16,40 — 16,55 — „Jak oszczędnie fotografować". 16,55 — 17,15 — Płyty gramofonowe. 17,15 — 17,40 — Odczyt. 17,40 — Koncert Reprez. Ork. P. P. pod dyr. Al. Sielskiego. 19,00 — Rozmaitości. 19,25 — „Pamięć". 19,40 — Program na dzień nast. Wiadomości bież. 20,00 — Recital fortep. A. Hermelina. 20,45 — Kwadrans liter. I. Dąbrowski „Samotna" (fragm. z noweli). 21,00 — Koncert popularny. 21,45 — Słuchowisko z Krakowa. 22,15 — Kom.: meteor., polic., sport., 22,25 — „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. 22,35 — Komunikaty PAT. 23,00 — 24,00 — Muzyka tan. z Poznania.

KRAKÓW: 10,15 — Nabożeństwo z Katedry Pozn. 12,10 — 14,00 — Poranek muz. z Filh. Warsz. 14,00 — 14,30 — Odczyt roln. i muzyka z Warszawy. 14,30 — 14,50 — Pogad. dla rolników: 14,50 — 15,00 — Muzyka z Warszawy. 15,00 — 15,20 — „Kronika rolnicza". 15,20 — 16,00 — Aud. żołnierska z Warszawy. 16,00 — 16,20 — „O szczęśliwych wyspach oceanu Indyjskiego opowie dr. M. Siedlecki, prof. U. J. 16,20 — 17,15 — Koncert z Katowic. 17,15 — 17,40 — Odczyt p. t.: „Miljon izb" 17,40 — 19,00 — Koncert z Warszawy. 19,00 — Rozmaitości, kom., program na dzień nast. 19,15 — 19,55 — „O ludziach i świętych przydrożnych". 20,00 — Kwadrans liter., wyjątek z „Chłopów" Reymonta. 20,15 — Koncert wieczorny. 21,4 5— Słuchowisko liter. „Morderstwo" — reportaż z miejsca zbrodni — Inż. St. Broniewski — w wyk. art. dramat. 22,15—23,00 — Kom. z Warszawy. 23,00 — 24,00 — Transm. muz. tanecznej. 24,00 — Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 10,15 — 11,45 — Naboż. z Katedry Pozn. Kazanie wygł. ks. prof. dr. Baranowski; chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. 12,05 — 12,25 — Odczyt roln. p. t. „Wieś czeskosłowacka. 12,25 — 12,45 — Odczyt roln. p. t. „Sadźcie drzewa morwowe. 12,45 — 13,10 — Wykład dla gospodyń p. t „Korzyści należenia do Kółek włościanek". 16,45 — 17,00 — Gawęda harcerska. 17,00 — 17,45 — Koncert gramofon. W przerwie repert. kin pozn. 17,45 — 18,15 — Aud. dla dzieci. 18,15 — 18,30 — Biuletyn Stow. Młodz. Polsk. 18,30 — 18,45 — Nadprogram z ilustr. muz. lud. oraz kom. okaz. 18,45 — 19,40 — Koncert popoł. 19,40 — 20,00 — „Silva rerum" — czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. B. Busiakiewicza. 20,00 — 22,00 — Jubileuszowa Akademja Radjowa. 22,00 — 22,15 — Sygnał czasu z obserw. astr. U. P., kom. sport. 22,15 — 24,00 — Muz. tan. z kaw. „Wielkopolanka".

KATOWICE: 10,15 — 11,45 — Nabożeństwo z Katedry pozn. 12,10 — 14,00 — Poranek symf. z Filh. Warsz. 15,00 — 15,20 — Transm. z Warszawy. 15,20 — 15,40 — Inż. A. Lachowicz: „Z doświadczalnictwa Śląskiej Izby Rolniczej" 15,40 — Koncert popul. z udz. zespołu instum. P. R. w Katowicach. 16,00 — 16,20 — Transm. z Krakowa. 16,20 — 17,15 — D. c. koncertu. 17,15 — 17,40 — „Na szachownicy" — aud. dla szachistów (A. Moszkowski) 17,40 — 19,00 — Koncert popul. 19,00 — 19,20 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. T. P. oraz przegląd widowisk. 19,20 — 19,30 — Intermezzo muzyczne. 19,30 — 19,55 — „Bery i bójki śląskie". Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń). 20,00 — 20,45 — Recital fortep. z Warszawy. 20,45 — 21,00 — Kwadrans lit. z Warszawy. 21,00 — 21,45 — Koncert z Warszawy. 21,45 — 22,15 — Słuchow. liter. z Krakowa. 22,15 — 22,35 — Kom. meteorologiczny z Warszawy, kom. sport. oraz

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś sobota 4.30 popoł. wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami „Wiosna, wiosna, wiosna". Sobota wieczorem, niedziela popołudniu i wieczorem skrząca się werwą i humorem komedja H. Malina „Mąż na usługach kochanka" w brawurowem wykonaniu Głogowskiej, eWrnisówny, Zielińskiej, Góreckiego i St. Dębicza.

„DWAJ KAMRACI".

W próbach pod reżyserją St. Dębicza aktualna komedja współczesna wzięta z życia żołnierskiego, łódzkiego autora Wężyka p. t. „Dwaj kamrami." Icek i Kajtuś w wojsku.

TEATR GEYEROWSKI.
Piotrkowska 295.

Dziś, sobota wiecz. i niedziela dwa razy melodyjny powodzeniowy wodewil Bachwitza „Wiosna, wiosna. wiosna" czyli „Mężowie na urlopie".

TEATR MIEJSKI.
„DZIWNE WĘDRÓWKI SALVERMOSERA".
„PERFUMY MOJEJ ŻONY".

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8,30 wieczorem po cenach popularnych komedja L. Lenza, „Perfumy mojej żony".

„HAMLET".

Jutro w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych arcydzieło literatury dramatu.

Dziś w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych groteska „Dziwne wędrówki Salvermosera".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, sobota o godz. 8,45 wieczorem w dalszym ciągu cieszaca się zasłużonem powodzeniem świetna komedja Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata".

Wsobotę o godz. — 4,30 po południu dana będzie cudowna sztuka w 4-ch aktach p. t. „Księżniczka na grochu", według znanej baśni Andersena wierszem napisana przez Remusa. Bajka powtórzona będzie w niedzielę o g. 12.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74, od 1 0rano do 7 wieczorem bez przerwy.

„NOC POD SINGAPORE".

Już za kilka dni wchodzi na afisz sztuka W. S. Maugham'a p. t. „Noc pod Singapore".

—oOo—

KONKURS CHÓRÓW ŚPIEWACZYCH W ŁODZI.

Staraniem Związku Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych Woj. Łódzkiego odbędzie się w dniu 1 czerwca r. b.

2-GI ZJAZD TOWARZYSTW ŚPIEWACZYCH.

Współudział swój dotychczas zgłosiło około 30 Towarzystw czyli 1500 śpiewaków.

Solenne nabożeństwo odbędzie się w Katedrze, pochód Towarzystw ze sztandarami, oraz otwarcie Zjazdu w Filharmonji.

Po obiedzie o godz. 3-ej w sali Filharmonji odbędzie się Koncert—Konkurs, na którym jury sędziowskie złożą się z pierwszorzędnych kompozytorów Rzeczypospolitej jak pp. P. Maszyński, F. Nowowiejski i B. Wallek - Walewski.

Koncert będzie nadany przez Radjo stacji Łódzkiej.

Towarzystwa, które dotychczas nie zgłosiły swój akces, proszeni są o zgłoszenie się piśmiennie lub ustnie u generalnego sekretarza Związku p. K. Beltowskiego. Łódź, ul. Abramowskiego 36.

IX-TA SYMFONJA.

Jak już podaliśmy, w najbliższy wtorek, dnia 29-go b. m. odbędzie się w Filharmonji ostatni wielki koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie generalny dyrektor, Herman Abendroth. Wykonana zostanie IX-ta Symfonja L. van Beethovena z udziałem kwartetu solistów, chórów tow. śpiew. „Hazomir" oraz powiększonej Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. Większość biletów została rozchwytana. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

WIEDEŃSKI KWARTET SMYCZKOWY.

O słynnym wiedeńskim kwartecie smyczkowym Kolischa, którego artyści grają wszystkie utwory z pamięci, prasa zagraniczna wyraża się w następujący sposób: „Wykonanie kwartetu Kolischa przewyższa wszystko, co dotychczas było".

Berliner Tageblatt pisze: „Wykonanie przechodzi w krainę bajek". Revue de musique podaje: „Wywołali niebywały entuzjazm; zasłużony, gdyż są uosobieniem doskonałości, najpiękniejszą inkarnacją miłości do muzyki".

Koncert tego znakomitego kwartetu odbędzie się w Filharmonji we wtorek, dnia 30-go kwietnia p u n k t u a l n i e o godz. 8.30 wiecz.

HANKA ORDONÓWNA W ŁODZI.

Po powrocie z zagranicy, udało się dyrekcji zaprosić słynną gwiazdę naszych teatrów, Hankę Ordonównę, na jeden tylko występ, który odbędzie się w najbliższą środę, dnia 30-go kwietnia o godz. 10.30 wiecz. w Sali Filharmonji. Znakomita artystka przybywa wprost z Wiednia, gdzie odniosła niebywały sukces i zbierała zasłużone hołdy. Ulubienica warszawskiej i łódzkiej publiczności będzie mogła, niestety, wystąpić tylko jeden raz w naszem mieście, albowiem jej pobyt w Polsce ograniczony, gdyż znakomita artystka wyjeżdża wkrótce do Berlina, gdzie będzie grała do jednego z wielkich filmów „Ufy". Świetna odtwórczyni nastrojowych piosenek wystąpi w Łodzi w zupełnie nowym repertuarze, który zaskarbi jej niezawodnie nową falangę wielbicieli. Ordonówna posiada bowiem tyle niewysłowionego czaru i uroku, że nikt nie zdoła oprzeć się jej wdziękowi. Znakomitej artystce towarzyszyć będzie świetny pieśniarz Karol Hanusz . Przy fortepianie zasiądzie kapelmistrz „Qui - Pro - Quo" dyr. Wiehler. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

HASŁO GOSPODARCZE

NA RÓWNI POCHYŁEJ

Traktat handlowy polsko-niemiecki stanowczo nie ma szczęścia. Pięć lat trwało, nim został ustalony jego tekst, a zaledwie pełnomocnicy obu stron położyli na swe podpisy — już nie widać możliwości ratyfikowania go przez parlamenty i wprowadzenia go tą drogą w życie.

W chwili podpisywania traktatu zdawało się, że ratyfikacja tego aktu, którego powstanie obie strony witały przecież z zadowoleniem, nie nastręczy poważniejszych trudności. Oczywiście, liczono się z oporem pewnych stronnictw politycznych w parlamentach obu krajów, — przypuszczano jednak powszechnie, że zdrowy rozsądek pozwoli zmobilizować większość cyfrową w przedstawicielstwach parlamentarnych i że traktat ostatecznie w życie wejdzie.

Najwięksi pesymiści nie mogli sobie jednak wyobrazić, ażeby traktat miał być zwalczanym PRZEZ SAM RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ. A tymczasem — tak się właśnie stało. Traktat obecnie wejść w życie nie może dlatego przedewszystkiem, że tego nie chce właśnie rząd Rzeszy niemieckiej i że czyni wszystko, ażeby moment początku obowiązywania tej umowy przynajmniej odwlec, — o ile wogóle nie uda mu się traktatu obalić.

Wiadomo, że traktat, przewidując pewne możliwości wwozu polskich produktów wytwórczości rolnej i hodowlanej do Niemiec, — musiał się stać przedmiotem nienawiści ze strony niemieckich sfer ziemiańskich, które w pewnej chwili zdobyły się nawet na stworzenie swojego własnego „Wallenroda" w osobie b. szefa niemieckiej delegacji do rokowań, dr. Hermesa. Nominacja jego na stanowisko przewodniczącego niemieckiej delegacji już zgóry oznaczała fiasko rokowań. Przecież nie kto inny, jak właśnie dr. Hermes, był mężem zaufania i jednym z najpoważniejszych działaczów niemieckiego związku wielkoziemiańskiego, t. zw. „Landbundu". Celem dr. Hermesa było NIEDOPUSZCZENIE DOZAWARCIA TRAKTATU, który mógłby spowodować zniżkę cen produktów rolniczych w Niemczech i w ten sposób oddziałać ujemnie na interes własnej kieszeni jego mocodawców pośrednich.

Z tego zadania wywiązywał się dr. Hermes przez dwa lata... wspaniale. Czynił wszystko, co potrafił, ażeby tylko do zawarcia traktatu nie dopuścić.

A jednak zawarcie traktatu widocznie zbyt leżało w interesie niemieckiego przemysłu i przedewszystkiem w interesie ludności miast, ażeby ten swoisty „wallenrodyzm" p. Hermesa mógł być przez czas dłuższy tolerowany. Rząd socjalistycznego kanclerza dr. Müllera zdymisjonował wreszcie dr. Hermesa i polecił prowadzenie rokowań posłowi Rzeszy niemieckiej w Warszawie, min. Rauscherowi, który też wreszcie traktat podpisał.

Losy chciały jednak, iż w tej samej chwili, kiedy w Warszawie podpisywano traktat, — do władzy w Niemczech przyszły właśnie te żywioły, które poprzednio przez cztery lata umiały uniemożliwiać zawarcie traktatu. Są to te same żywioły, które z dr. Hermesa uczyniły nowoczesnego „Wallenroda" gospodarczego i które nie chcą, ażeby ceny produktów rolnych i hodowlanych na rynku niemieckim spadły: — są to wielcy ziemianie niemieccy, przywódcy i twórcy potężnego „Landbundu".

Rząd obecny w Niemczech — mimo, iż w większości nie składa się bynajmniej z przedstawicieli grup ziemiańskich, — pozostaje jednak w zupełnej od nich zależności z przyczyn konfiguracji parlamentarno - większościowej w izbie poselskiej Rzeszy. Sytuacja jest taka, że gdyby któregoś dnia rząd dr. Brueninga nie zechciał wypełnić któregoś z żądań tych grup nacjonalistyczno - ziemiańskich, przestałby w tej samej chwili istnieć, gdyż znalazłaby się natychmiast większość parlamentarna przeciw niemu.

Nacjonalistyczno-ziemiańskie koła niemieckie odznaczające się przedewszystkiem niezwykłym egoizmem klasowym. Zaledwie wyczuły możliwość przeprowadzenia skrajnie na ich korzyść nastawionych ustaw celnych, — już załatwiły je ostatecznie, wiedząc zresztą, że ustawy te stworzą największy szkopuł na drodze wprowadzenia w życie traktatu handlowego z Polską.

Nowe przepisy celne niemieckie UNIEMOŻLIWIAJĄ PRAWIE CAŁKOWICIE PRZYWÓZ z ZAGRANICY PRODUKTÓW GOSPODARSTWA ROLNEGO i HODOWLANEGO DO NIEMIEC. Niemcy dobrowolnie, a raczej z woli swoich przywódców parlamentarnych, skazały się pod względem wyżywienia ludności prawie całkowicie na przymusową samowystarczalność. Cła nałożone lub podwyższone zostały nawet na takie produkty, których Niemcy nie posiadają w ilości dostatecznej na własne potrzeby. Nałożono np. cło na mleko i na jaja, które-to produkty z konieczności muszą być sprowadzane do Niemiec masowo z wielu państw europejskich. Nałożono np. cło na jęczmień dla celów piwowarskich, — wiadomo zaś, że Niemcy konsumują olbrzymie ilości piwa, podczas gdy jęczmienia nigdy nie miały w dostatecznej ilości. Nałożono dalej np. cło na trzodę chlewną i na mięso wieprzowe, a więc znów na artykuły, które muszą być na teren Rzeszy niemieckiej sprowadzane. Jednem słowem: — obłożono cłem wszystko, co tylko rolnictwo niemieckie mogłoby teoretycznie produkować, choćby nawet ilość tej produkcji miała być minimalną i NIEWYSTARCZAJĄCĄ NA POTRZEBY NIEMIECKIEGO RYNKU WEWNĘTRZNEGO.

Rezultat z tego będzie w Niemczech tylko jeden: — wzrost cen wyżywienia i znaczna zwyżka wskaźnika drożyźnianego. Ale właśnie o to przecież chodziło tym, którzy w tej chwili posiedli władzę w Niemczech i którzy dążyć chcą do podwyższenia cen produktów, przez siebie zbywanych.

Trudno wyobrazić sobie coś bardziej nienormalnego. Ludność Niemiec w większości swojej jest ludnością miejską, — ludnością, która konsumuje produkty gospodarstwa wiejskiego i która nie może znieść zwyżki cen utrzymania. Zwłaszcza w okresie, gdy ilość bezrobotnych zarejestrowanych w Niemczech szybko zbliża się do liczby 3-ch miljonów głów...

Klasowa polityka agrarjuszów niemieckich w momencie wprowadzenia ceł na produkty gospodarki rolnej — POSTAWIŁA ICH NA RÓWNI POCHYŁEJ. Jest już nawet rzeczą drugorzędną z niemieckiego punktu widzenia, że traktat handlowy polsko-niemiecki nie będzie mógł wejść w życie, skoro polskiemu eksportowi zagrodzono drogę na rynek spożywczy niemiecki. Jest natomiast rzeczą o znaczeniu kapitalnem to, że ludność niemiecką wydano na łup drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby, że kazano jej przez sztuczne podwyższenie murów celnych napychać kieszenie jednej uprzywilejowanej klasy... — junkrów.

Jest w tem wszystkiem coś, co warto zaobserwować i na nasz, polski użytek. Oto na tym przykładzie można przekonać się w sposób całkiem wiadomy jak „piękne" rezultaty dla całości interesów ludności daje działanie zespołu partyjnego, zależnego od ilości głosów izby poselskiej i zmuszonego spełniać pokornie wolę tych, od głosów których zależy jego pozostawanie u władzy.

Z notatnika handlowca

EKSPORT KILIMÓW.

Eksport kilimów w marcu r. b. wyniósł, według informacyj kilku firm włoskich, przeszło 220 metr. kw. W stosunku do lutego eksport wzrósł zatem o 120% i kierował się wyłącznie do Szwecji, gdzie jedna z firm sztokholmskich w czasie wystawy przemysłowej zamierza urządzić specjalną wystawę kilimów polskich. Starania o zbyt kilimów w Argentynie i Stanach Zjednoczonych A. P. ze względu na wysokie stawki celne i na trudności skomunikowania się z tamt. odbiorcami, wskutek znacznych odległości, dotychczas nie osiągnęły pozytywnego wyniku.

ULGI DLA HANDLU HURTOWEGO, NIEPROWADZĄCEGO PRAWIDŁOWYCH KSIĄG.

1) Ulgi przysługują tylko tym przedsiębiorstwom, które złożyły zeznania o obrocie w przeznaczonym terminie, t. zn. do 15 lutego r. b.

2) Obrót według opinji naczelnika urzędu winien odpowiadać stosunkom faktycznym.

3) Przedsiębiorstwa ubiegające się o ulgi nie mogą prowadzić handlu towarami o charakterze luksusowym, oraz towarami pochodzenia zagranicznego.

4) Charakter hurtowy prowadzonego handlu powinien być udowodniony przez okazanie zapisków, duplikatów, frachtów, wzgl. przez wskazanie odbiorców.

5) Przedsiębiorstwa ubiegające się o ulgi, posiadać powinny świadectwa przemysłowe pierwszej, wzgl. drugiej kategorji.

Ulgi przyznawane będą jedynie płatnikom, którzy składają odpowiednio uzasadnione podania do właściwych urzędów skarbowych do dnia 15 maja b. r.

POWSTANIE OGÓLNOKRAJOWEGO SYNDYKATU PAPIERNI.

W tych dniach po długotrwałych pertraktacjach powstał syndykat papierni polskich. Do nowej tej organizacji kartelowej przystąpić miały przedewszystkiem trzy wielkie papiernie, grupujące się w t. zw. syndykacie „Emkaes", a więc wytwarzające papiery szlachetne, fabryka Steinhagena ze swą produkcją papieru gazetowego oraz Pabjanicka fabryka Saengera, produkująca papier pakowy, barwny, okładkowy i t.d. Projektowane jest również podobno przyłączenie się do syndykatu i fabryk tektury.

PRZEMYSŁ SZKLANY NA WYSTAWIE W LIEGE I NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Polski przemysł szklany wystąpi z własnem stoiskiem na wystawie Międzynarodowej w Leodjum (Liege), która rozpocznie się w dniu 3 maja r. b. Wystawione będą przedewszystkiem kryształy oraz inne gatunki lepszego szkła. Na wystawie reprezentowanych będzie przypuszczalnie 10 hut szklanych.

—ooo—

GIEŁDA

Warszawa, 25-go kwietnia.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8.88½

DEWIZY.

Belgja 124.54
Holandja 359.00
Londyn 43.36½
Nowy Jork 8.905
Nowy Jork (kabel) 8.918
Paryż 34.98½
Praga 26.41¾
Szwajcarja 172.91
Włochy 46.74½
Wiedeń 125.75

Obroty mniejsze. Tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty 4.67½. Gram czystego złota 5.9244.

AKCJE.

Bank handlowy 118.00; Bank Polski 175.00—175.50—174.00; Bank zachodni 80.00; Częstocice 28.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 30.50 Firlej 3500; Węgiel 47,50 bez kuponu za rok 1929; Cegielski 47.00; Lilpop 25.00; Modrzejów 9.25; Ostrowiec 66.00; Starachowice 18.75.

Propaganda krajowych wyrobów włókienniczych

Akcja łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Dnia 24 b. m. odbyło się w Izbie Przemysłowo — Handlowej w Łodzi ponowne posiedzenie Sekcji Handlowej Komitetu Propagandowego. Na posiedzeniu tem ustalono — opierając się na wykazie zgłoszonych firm — iż kupiectwo łódzkie nadzwyczaj żywo zainteresowało się sprawą odnośnej akcji, gdyż prawie wszystkie firmy zgłosiły już do niej definitywny akces. Ogółem zgórą kilkadziesiąt firm zgłosiło gotowość udekorowania swych okien wyrobami krajowemi z tem, że wystawy okienne udostępnione będą dla widoku publiczności już z dniem 27 b. m. i w specjalnie udekorowanej swej formie pozostaną w ciągu całego okresu propagandy, t. j. do dnia 10 maja b. r. W toku akcji propagandowej wszystkie większe pracownie mód i konfekcji demonstrować będą w teatrach i kinach specjalnie wykonane modele strojów, SPORZĄDZONYCH Z MATERJAŁÓW DOSTARCZONYCH BEZPŁATNIE PRZEZ FABRYKANTÓW ŁÓDZKICH,, co ułatwi szerokim sferom społeczeństwa naoczne zapoznanie się, jak szeroką jest skala przydatności wyrobów, produkowanych przez nasz przemysł.

Szereg firm przygotuje ponadto atrakcje reklamowe, które w przekonywujący sposób udowodnią szerszym sferom klienteli praktyczne korzyści kalkulacyjne, jakie przedstawia zakup towaru krajowego.

Nadmienić należy wkońcu, iż poszczególne instytucje przyrzekły poparcie akcji propagandowej. Tak np. Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej puści w ruch specjalny tramwaj z wywieszkami reklamowemi, zaś Elektrownia Łódzka, pragnąc ułatwić firmom handlowym należyte i wydatne oświetlenie okien w czasie od 27 b. m. do dnia 10 maja b. r., przyzna firmom, biorącym udział w akcji, ZNIŻKOWĄ CENĘ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO jako też udzieli pomocy technicznej dla efektownego oświetlenia wystaw.

Dotychczasowy stan przygotowań uprawnia do przypuszczenia, że akcja podjęta pod hasłem zademonstrowania wytwórczości przemysłu łódzkiego, wypadnie na tutejszym terenie z odpowiednią siłą atrakcyjną dowodzącą, że Łódź handlowa umie należycie propagować wyroby Łodzi przemysłowej.

Zryczałtowanie podatku przemysłowego

dla drobnych płatników

Prace Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej były w ostatnich dniach zwrócone w kierunku przyjścia z pomocą drobnym płatnikom i w tym celu Izba zwróciła się do Min. Skarbu o zryczałtowanie podatku przemysłowego dla tej katego-

W związku z tem Izba Przem. Handl. dostała zawiadomienie z Min. Skarbu, że władze centralne przychylnie ustosunkowały się do prośby Izby.

Na skutek powyższego Izba przeprowadza obecnie ankietę, na podstawie której opracowane zostaną techniczne warunki wprowadzenia w życie owego zryczałtowania podatku przemysłowego dla drobnych płatników. (a)

KINO-TEATR RESURSA
UL. KILIŃSKIEGO 123

Od dnia 23-go do 28-go kwietnia 1930 r.
Najpotężniejsze arcydzieło sięgające do głębi dusz ludzkich p. t.

POWRÓT Z NIEWOLI

Wzruszający dramat ścinający krew w żyłach ludzkich.
W rolach głównych: **Dita Parlo, Gustav Frölich, Lars Hanson.**

— Następny program: —
Kult ciała

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.
225

Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE
Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego
Ceny miejsc I—1 zł. II—75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Passe-partout bilety 1038 wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne. Pierwszorzędny zespół muzyczny.

Dziś i dni następnych najnowszy film wytwórni „SFINKS". Wielkie święto polskiej wytwórczości filmowej królowa ekranu polskiego
JADWIGA SMOSARSKA
w potężnym dramacie miłosnym, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. Według powieści najwybitniejszego z mocarzy literatury polskiej ANDRZEJA STRUGA p. t.
„GRZESZNA MIŁOŚĆ"
partnerami jej są: Najnowsza rewelacja filmowa ZOFJA BATYCKA, Znany artysta dramatyczny TADEUSZ WESOŁOWSKI. „As" scen stołecznych BOGUSŁAW SAMBORSKI, wybitny talent filmowy JERZY KOBUSZ.

Do akt Nr. 439—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 121, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Golanowskiego i składających się z aparatu do obciągania piwa marki „G. O. Kühn", oszacowanego na sumę zł. 1075.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik KAZIMIERZ SUZIN.

Do akt Nr. 100—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 133, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Myśliborskiego i składającego się z 2-ch szaf, oszacowanych na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik KAZIMIERZ SUZIN.

Do akt Nr. 653—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dyonizego Myśliborskiego i składających się z szafy dębowej w dobrym stanie oszacowanej na sumę zł. 475.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik KAZIMIERZ SUZIN.

Do akt Nr. 590—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Juljusza Nr. 9/11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Zielke i składających się z 10-ciu metrów drzewa olchowego, oszacowanych na sumę zł. 565.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik KAZIMIERZ SUZIN.

MIEJSKI
Kinematograf Oświatowy
Od niedzieli, dnia 20 do poniedziałku, dnia 28-go kwietnia 1930 r.
KOBIETA NA KSIĘŻYCU
Dramat miłości i nienawiści, zazdrości i wierności na księżycu. Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnego statku rakietowego podczas lotu na księżyc.
W rolach głównych:
Gerda Marus i Willi Fritsch.
Następny progr.: **„Książę student"**
Początek seansów dla dorosł. o godz. 18.45 21, w sob. i niedz. 16.45, 18,45 i 21.
Początek seansów dla młodz. o godz. 15-ej i 17, w soboty i niedz. o 13 i 15-ej.
Ceny miejsc dla dor.: I. m. 70 gr., II. 60, III. 30
Ceny miejsc dla młodz.: I.m. 25 gr., II. 20, III. 10

KINO **MIMOZA** TEATR
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178
47
Od czwartku, dnia 24 do środy, dnia 30 kwietnia 1930 roku wł.
1) Wielki szlagierowy, podwójny program. Potężny film o miłości i poświęceniu. Najwspanialsze arcydzieło, najnowszej produkcji amerykańskiej
GRZESZNICA BEZ GRZECHU
W roli pięknej grzesznicy **Ester Ralston,** w roli uwodziciela rasowy **James Hall.**
2) **Nadzwyczaj zabawna komedja**
MIĘDZY NIMI NIC NIE BYŁO
Obraz pełen niespodzianek, pomyłek, dowcipu, humoru, trików i bombastycznego śmiechu, musi rozweselić każdego.
W rolach głównych: **RUTH TAYLOR i JAMES HALL.**
Następny program: **???**

SŁOŃCE
Napiórkowskiego 28
Dziś i dni następnych
Wielki przebój filmowy p. t.
DJABLICA Z TRYPOLISU
W rol. głównych:
Liana Haid, Gina Manes, Alfons Fryland i Andre Nox.
Początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9, soboty o 3 niedziele i święta o 1 W niedziel na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy
Następny program:
„Szaleńcy"

NAJWYTWORNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE
„CASINO"
Dziś i dni następnych!
Pierwszy polski film dźwiękowy!
MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ
pg. G. Zapolskiej.
W rolach głównych:
Dela Lipińska
Zofja Batycka
Tadeusz Wesołowski
Ceny miejsc zniżone:
I. seans:
III. m. zł. 1.—, II. zł. 1.50, I. zł. 2.50.
Na późniejsze seanse:
III. m. zł. 1.50, II. zł. 2.50, I. zł. 3.50
Początek seansów o godz. 4, 6. 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele poranki o godz. 12-ej w poł.

Do akt Nr. 103—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Juljusza Nr. 9/11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Zielke i składających się z 90-ciu metrów desek sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 13.200.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik KAZIMIERZ SUZIN.

Do akt Nr. 608—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 13. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Sztajnberga i składających się z 2-ch kredensów dębowych i radjo aparatu 4-ro lampkowego z głośnikiem, oszacowanych na sumę zł. 1100.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.
Komornik KAZIMIERZ SUZIN.

Do akt Nr. 1364—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia Hersz i Chil Rotberg" i składających się z 4 krosien tkackich i szpulmaszyny mechanicznej, oszacowanych na sumę zł. 1100.
Łódź, dnia 23 kwietnia 1930 r.
Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

KINO **CZARY** TEATR
Dziś i dni następnych!
Rekordowy film TOMA MIXA!
Korona tegorocznej produkcji!
W OBRONIE HONORU
Emocjonujący film sensacyjno-cowboyski w 10 aktach ilustrujący nowe tricki cowboyskie i cuda akrobatyki jeździec.
W roli głównej: Król sens.. bohaterski
TOM MIX
Szalona akcja! Emocja! Napięcie!
Początek seansów o godz. 12-ej w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.
ceny miejsc zniżone.

Dźwiękowy kino-teatr
GRAND KINO
Dziś i dni następnych!
Pieśniarz Paryża
najpotężniejsze dzieło amerykańskiej produkcji filmowej
W roli głównej bożyszcze Paryża
Maurice Chevalier.
Ceny miejsc zniżone:

I. seans	na późniejsze seanse
III. zł. 1.—	III. zł. 1.50
II. „ 1.50	II. „ 2.50
I. „ 2.50	I. „ 3.50

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele poranki o godz. 12-ej.

KINO TEATR „SYRENA"
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych!
NAJWIĘKSZY PODWÓJNY PROGRAM
24 AKTY.
I film
Najnowsze opracowanie potężnego arcydzieła ilustrującego niepohamowane żądze współczesnych kobiet, zrealizowanego przez genjalnego reż. CECILA B. DE MILLE'A p. t.
CHICAGO

Niezwykle porywająca treść trzyma widza w ciągłym naprężeniu. —
II film
Humor. Satyra. Sensacja
MĄDRA ŻONA
aktualna awantura miłosna
w rolach głównych: PHILIPS HAVER, JACQELINA LOGAN i TOM MOORE.

Sensacyjne przygody młodego męża, który zagrażał zostać bigamistą.

UWAGA: Z dniem 1 maja filmy demonstrowane będą systemem dźwiękowym na aparatach światowej sławy PHILIPSA.

Do akt Nr. 1080, 1219, 1220—30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zielony Rynek Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „G. Lipel" i składających się z win i likierów, oszacowanych na sumę zł. 1080.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt Nr. 921—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Komorowskiego i składających się z maszyn do wyrobu pończoch i silników elektrycznych, oszacowanych na sumę zł. 3900.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1371—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 3/5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Mechaniczna Tkalnia Józef Forma i S-ka" i składających się z trzech szpulmaszyn i snowalni mechanicznej, oszacowanych na sumę zł. 650.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1297—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila - Majera Zylbermana i składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania i biurka, oszacowanych na sumę zł. 460.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Odpis.

Nr. sprawy Z. 84|30 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi König i Landau, Sekretarz apl. Kon. Dnia 12 kwietnia 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę o odroczenia wypłat firmy „A. i S. Dawny"

postanowił:

Udzielić firmie „A. i S. Dawny" odroczenia wypłat na przeciąg jednego miesiąca, poczynając od dnia 12-go kwietnia 1930 roku: Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika" oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „A. i S. Dawny. Pobrać od tejże firmy złotych 200 tytułem liczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Stanisława Kopczyńskiego, nadzorcą Sądowym adwokata Edwarda Herszlika.

Podpisali obecni

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Odpis.

Nr. sprawy Z. 107|30 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Eisenbraun i Rappeport Sekretarz apl. Pływacka. Dnia 15 kwietnia 1930 Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Józef Lipski" o odroczenia wypłat.

postanowił;

Udzielić firmie „Józef Lipski", oraz Szmulowi Józefowi Lipskiemu odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 15-go kwietnia 1930 roku; wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Kurjer Łódzki", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy "Józef Lipski". Pobrać od tejże firmy zł. 200.-tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Michała Kona, nadzorcą Sądowym — Adwokata Stefana Łaskiego

Podpisali obecni

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz